



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 40

Piątek, 17 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Wasserpolsche Gebiete“ w Rzeszy 1.500.000 contra 120.000

„Essener-National-Zeitung“ o dyskusji senackiej w sprawie sytuacji
Polaków w Niemczech

Dyskusja senacka nad położeniem ludności polskiej w Rzeszy, a zwłaszcza przemówienie sen. Katelbacha wywołały wybuch wściekłości ze strony „Essener National-Zeitung”. Przemówienie polskiego senatora nazywa gazeta „grubianiskim atakiem”, a jego osobę „podszczuwaczem na Niemców”.

W swych wywodach „E. N. Z.” zapytuje, skąd się wzięło półtora miliona Polaków w Rzeszy, skoro licząc „wspaniałomyślnie” żyje ich w Niemczech 120 tys. Czyżby do tej kwoty doliczył — pyta „E. N. Z.” — sen. Katelbach Mazurów, którzy w plebiscycie 1922 roku głosowali za Rzeszą, albo Kaszubów i mieszkańców „der wasserpolsche Gebiete”?

Artykuł niemieckiego piśmnia jest bardzo charakterystyczny, ponieważ wyraźnie łączy osobę sen. Katelbacha z rządem polskim.

Zestawienie liczb 120 tys. i półtora miliona nie jest dziełem przypadku. Wiemy aż nadto dobrze o polityce germanizowania nie tylko nazw miejscowości, ale i nazwisk obywateli we

wschodnich prowincjach Rzeszy.

Statystyka „Essener National-Zeitung” dzieli sobie beztrząsco Polaków w Rzeszy na szereg grup, z których 92% beztrząsco zapisuje na rachunek niemieckości.

My ze swej strony lojalnie nie odróżniamy Austriaków itp. od Niem-

ców. Lojalność, której widocznie nie zna „E. N. Z.” nakazywałaby również nie odróżniać Kaszubów i Mazurów od Polaków.

Dodajmy od siebie ku pouczeniu „E. N. Z.”, że zaprzeczanie rzeczywistości nie ma na jej stan najmniejszego wpływu.

„Morska Wola” i „Stalowa Wola”

Tak nazywać się będą 2 nowe motorowce polskie

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. odbędzie się w Gdyni uroczystość podniesienia bandery polskiej na nabytym niedawno przez G. A. L. motorowcu frachtowym „Rio Negro”. Statek będzie jednocześnie przemianowany na „Morska Wola”.

Drugi z nabytych statków, również

frachtowy motorowiec „Rio Parde” przemianowany będzie na „Stalową Wolę”.

Ms. „Morska Wola” i ms. „Stalowa Wola” uruchomione będą na linii południowo-amerykańskiej GAL'u głównie dla przewozu ładunków masowych. Każdy z tych statków zatrudniać będzie około 30 ludzi załogi.

Co pół godziny jeden pocisk najcięższego kalibru pada na Madryt

MADRYT. Począwszy od środy wieczora artyleria gen. Franco ostrzeliwuje Madryt t. zw. „ogniem nękającym”. Co pół godziny pada na miasto pocisk najcięższego kalibru, trzymając w napięciu obrońców i ludność cywilną. Pociski padają przeważnie wzdłuż wielkiej arterii Calle Alcalá, przeciwnie do całości miasta oraz w dzielnicy południowej.

O sprawach wewnętrznych radził wczoraj Sejm

Wybory samorządowe

Wicemarszałek Długosz jako sprawozdawca budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych raz jeszcze rozwił legendę, lansowaną na łamach mniej odpowiedzialnej prasy o „sukcesach” opozycji w wyborach samorządowych.

W wyborach gromadzkich w 30.500 gromadach wybrano 375 tys. radnych. W 87% gromad zgłoszono jedną tylko

KOP., policję, mniejszości

Wicemarszałek płk. Wenda podniósł w swym przemówieniu sprawność Korpusu Ochrony Pogranicza, który w przełomowych dniach marcowych i wrześniowych ub. roku spisał się znakomicie.

Ciężka praca i łatwe bujanie

Posel Dudziński wygłosił dłuższe efektowne przemówienie, w którym znalazło się wszystkiego po trochu. Od komplementu pod adresem premiera za stan bezpieczeństwa, po przez karcący apel do Ukraińców, omówienie projektu żydowskich batalionów pracy jako kadry pionierów kolonialnych (śmiech na sali), wyznaczenie ultimatum Sejmowi na uchwalenie ordynacji wyborczej do

Zydzi są niepoprawni

Posel Trockenheim oświadczył, że Żydzi są zwolennikami emigracji, ale... bez różnicy narodowości. (Izba gwałtownie zareagowała wrzawą na bezczelny wywód żydowskiego posła).

Dalej żydowski posel stwierdził, że przemówienie płk. Wendy oznacza zastrzeżenie starożytnego Obozu Zjedn. Nar.

listę. Obóz Zjednoczenia Narodowego i grupy apolityczne osiągnęły łącznie 80% mandatów. („Pielgrzym” — uwaga!) W wyborach miejskich, które odbyły się przeważnie w dwóch województwach, w 141 miastach wybrano 2.516 radnych, Obóz Zjednoczenia Narodowego i apolityczni 71%, Stronnictwo Narodowe zaś i inne 29%.

Szef sztabu O. Z. N. podkreślił również ofiarność pracy policji państwowej. Wreszcie mówca przypomniał pogląd Obozu na sprawy mniejszości narodowych, a zwłaszcza Żydów i Ukraińców.

19 marca b. r. pod groźbą złożenia własnego projektu, wreszcie o dwóch metodach, stosowanych przez Min. Spraw Wewn.: ciężkiej pracy i łatwym bujaniem. Kolorowe wywody posła Dudzińskiego poddał druzgocącej krytyce posel Zenczykowski, wywodząc wniosek, że ciężka praca, to rząd i O. Z. N., a łatwe bujanie — posel Dudziński.

w sprawie żydowskiej, jest wypowiedzeniem zdecydowanej walki. Zarówno przemówienie posła Trockenheima, jak i posła Stocha, który domagał się spiesznej uchwalenia ordynacji wyborczej, znalazły odpowiedź w mowie posła Cieplaka. Żydzi — zdaniem mówcy — ciągle się uważają za naród wybrany i



Nowy rząd węgierski

BUDAPESZT. Hr. Teleky utworzył wczoraj po południu nowy rząd. W skład którego weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu z wyjątkiem ministra oświaty.

Cmentarzysko samochodowe
na skrzyżowaniu szos
Wśród rannych konsul R. P.
w Düsseldorfie

BERLIN. W pobliżu Düsseldorfu wydarzyła się w środę wieczorem niezwykła seria wypadków samochodowych. Kierowca jednego z samochodów stracił wskutek gęstej mgły orientację i musiał zatrzymać się na skrzyżowaniu dróg. W kilka sekund później nadjechały dwa inne samochody, które pomimo sygnałów ostrzegawczych wpadły na stojące auto. W parę minut 12 innych samochodów zderzyło się ze stojącymi pojazdami, a szosa przybrała widok prawdziwego cmentarzyska samochodów. Wśród licznych rannych ma się znajdować konsul R. P. w Düsseldorfie p. W. A. Korsak.

15 bitew w ciągu 4 dni

TOKIO. Wojska japońskie stoczyły z partyzantami chińskimi w prowincji Hopei pomiędzy liniami kolejowymi Pekin—Hankau i Tientsin—Pukau 15 bitew w ciągu 4 dni od 11 do 15 bm. Chińczycy stracili 537 zabitych, 31 jeńców i 77 ręcznych karabinów maszynowych.

Wodnosamoloty japońskie skutecznie bombardowały m. Nanyang (poł. zach. część prowincji Honan).

Nowiny z życia towarzyskiego.

Wczoraj odbył się w Toruniu ślub pomiędzy panią KRYSZKĄ R. a panem RYSZARDEM S.

Brakującego posagu dostarczył
pannie młodej
wygrany los
z kolektury

Billerta.

składają odpowiedzialność na naród polski. Ale winy są wyłącznie po ich stronie: na 10 komunistów jest 9 Żydów, a na 10 waluciarzy — 10 Żydów.

Posel Cieplak podniósł dalej, że tyle się mówi o autorytecie Pana Prezydenta R. P. w związku z ordynacją wyborczą, ale gdy Pan Prezydent R. P. mówił, że dobro Polski wymaga zjednoczenia i skupienia wszystkich sił narodu, to opozycja zbojkotowała wybory sejmowe i raz jeszcze wyłączyła się od wpływu na losy państwa.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zapowiada się na dłuższe, ponieważ do głosu zapisało się 33 posłów.



Na zdjęciu znakomity skoczek norweski Birger Rund w 2 fazach skoku. W Zakopanem był wczoraj jednak Polak lepszy od Norwega. Stanisław Maruszak wczoraj triumfował nad wszystkimi skoczkami

(Dalsze szczegóły na str. 2-giej)

Przeprowadzili Go przez 14 stacyj Męki Pańskiej...

Jak w r. 1922 wybrano papieżem Piusa XI?

O tym, jak głosowano na konklawe w r. 1922, gdy papieżem obrany został zeszły obecnie z tego świata Pius XI, pierwsze informacje ukazały się dopiero w grudniu 1935 r., ogłoszone w pewnym dzienniku włoskim i powtórzone następnie przez wychodzący w Salzburgu „Katholische Kirchenzeitung“.

Według tych informacji, w ówczesnym konklawe, które rozpoczęło się 3 lutego, uczestniczyło ogółem 53 kardynałów, wymagana więc ilość głosów dla zatwierdzenia wyboru wynosiła 36. W pierwszym głosowaniu wysunęły się kandydatury kardynałów Merry del Val, Maffiego, Gaspariego, Rattiego, Lafontaine, Van Rossum, Bisletiego, Le Lai, Pompiliiego, Laurentiego i Mercier. Ponieważ żaden z nich nie otrzymał wymaganej większości, wybory powtarzały się wielokrotnie. Zjawili się jeszcze kandydatury kardynałów Lega, Granito

di Belmonte, Giorgiego i Sbaretiego, ostatecznie jednak w czternastym głosowaniu, w dniu 6 lutego a czwartym konklawe, wybór padł na kardynała Rattiego, który otrzymał 42 głosy.

Po głosowaniu kardynał węgierski Czernoch odezwał się do swych kolegów purpuratów: „Przeprowadziliśmy Piusa XI przez czternaście stacyj Męki Pańskiej, a teraz zostawiamy go samego na górze Kalwarii“.

Nowe sekcje Pomorskiej Rady Gospodarczej

Dnia 11 lutego r. odbyło się w Toruniu kolejne posiedzenie komitetu organizacyjnego do utworzenia w porozumieniu pod przewodnictwem dr. J. Kulikowskiego z udziałem przedstawicieli Starostwa Krajowego, Izby Rolniczej, Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej, Związku powiatów pomorskich, Koła miast pomorskich oraz delegatów p. Wojewody Pomorskiego. Na posiedzeniu tym wysłuchano sprawozdań przewodniczących sekcji elektryfikacyjnej i turystycznej, jako też postanowiono po-

wołać do życia sekcję komunikacyjną z podsekcjami — dróg kołowych i dróg wodnych śródlądowych. Nadto upoważniono przewodniczącego komitetu organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej z zainteresowanymi czynnikami sekcji handlu portowego. Wobec projektowanego zwołania w kwietniu r. pierwszego konstytucyjnego zebrania Pomorskiej Rady Gospodarczej informowano się o toku i stanie prac przygotowawczych do tego zebrania.

Preliminarz budżetowy na cele obrony na r. 1939/40 wyniesie około 523 miln.

Jeszcze za mało

mimo że ponad 13 miliardów zł wynosi roczny budżet na zbrojenia Anglii

funtów, wobec 262 miln. w r. 1937/38 i 388 miln. w bieżącym roku budżetowym.

Produkcja zbrojeń w Anglii kontynuowana będzie na coraz to większą skalę.

Jeżeli chodzi o marynarkę, projektowane jest włączenie do programu na rok 1939 budowy 2 dalszym pancerników. Ponadto program przewiduje budowę 2 flotylli, kontrtorpedowców, po 9 jednostek każda oraz 20 szybkich okrętów eskortujących najnowszej typu. Rozpoczęta zostanie również budowa jeszcze jednego lotniskowca, wobec czego ogółem 6 lotniskowców znajdować się będzie w trakcie budowy. W ciągu nadchodzącego roku budżetowego flota brytyjska powiększona zostanie ogółem o 80 nowych jednostek bojowych.

W lotnictwie z dniem 31 marca 1939 liczba samolotów pierwszej linii bojowej osiągnąć ma liczbę 1.750 maszyn.

Dozbrojenie Stanów Ziedn. kosztem 620 milionów dolarów

WASZYNGTON. Izba reprezentantów uchwaliła program dozbrojenia Stanów Zjednoczonych, którego wykonanie będzie kosztowało 552 miliony dolarów.

Komisja morska izby uchwaliła kredyty w kwocie 68.400 tys. dolarów na rozbudowę amerykańskich baz lotniczych i morskich na Alasce, Pacyfiku i morzu Karaibskim.

Sobota poświęcona pamięci Piusa XI.

Urząd Wojewódzki Pomorski komunikuje, że uroczystości pogrzebowe Ojca św. Piusa XI ustalono na sobotę, dn. 18. lutego 1939 r.

W tym dniu gmachy rządowe i samorządowe będą flagowane.

Zalecenie wstrzymania się od zabaw taneczno-karnawałowych obowiązuje do godz. 12 w południe dnia 18 bm.

Depesza kondolencyjna p. Wojewody Pomorskiego po zgonie ks. kanonika W. Lewandowskiego

W związku z zgonem śp. księdza kanonika honorowego Kapituły Chełmińskiej i proboszcza pelplińskiego ks. Wacława Lewandowskiego Wojewoda Pomorski przesłał na ręce siostry Zmarłego telegram kondolencyjny.

W Bydgoszczy największy wzrost ludności wśród miast polskich

Ludność w największych miastach Polski wzrosła w ciągu ostatnich 6 lat przeciętnie o 7,5 proc. Cyfry dla poszczególnych miast wynoszą w procentach:

Bydgoszcz	17,1
Kraków	16,4
Częstochowa	16,2
Sosnowiec	14,7
Łódź	9,9
Poznań	9,8
Warszawa	7,4
Lublin	7,1
Wilno	6,7
Katowice	5,6
Lwów	1,9

Przedstawiciele zarządu FIS i P. Z. N. u Pana Prezydenta R. P.

ZAKOPANE. W środę w południe Pan Prezydent R. P. podejmował śniadaniem przybyłych do pałacyku w Jaworzynie Spiskiej, celem złożenia wyrazów hołdu Włodarzowi Państwa i protektorowi zawodów F. I. S., przedstawicielami zarządu F. I. S. i Polskiego Związku Narciarskiego.

W śniadaniu wzięli udział oprócz członków domu Pana Prezydenta, dyrektora F. I. S. z prezesem mjr. Ostgardem na czele, prezes P. Z. N. wicemin. inż. Bobkowski z małżonką i wiceprezes P. Z. N. dr. Boniecki z małżonką, wiceprezes P. Z. N. dr. Załuski, wiceprezes red. Faecher z małżonką.

Gospoda „Pod towarzyszem pancernym“ na Łysej Polanie

ZAKOPANE. W Jaworzynie Spiskiej odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia gospody turystycznej „Pod towarzyszem pancernym“ w obecności wiceministra Bobkowskiego, gen. Rouperta. Gospoda ta znajduje się w dawnym budynku czesko-słowackiej straży granicznej przy moście na Łysej Polanie.

Wielka łódź rybacką wyrzuciło morze na brzeg pod Władysławowem

Po ostatniej nawałnicy sztormowej morze wyrzuciło na brzeg w pobliżu portu Władysławowo wielką łódź rybacką, która uległa katastrofie na morzu, albo też splukana została przez fale z brzegów zachodniej części Bałtyku. Łódź jest strzaskana i brak na niej jakichkolwiek znaków rejestracyjnych. Wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku pomiędzy Jastrzębią Górą a Wielką Wsią—Władysławowem morze wyrzuca masowo pokruszone odłamki bursztynów, wypływających w czasie huraganowego sztormu.

Najdłuższy na świecie kabel połączył Tokio z Mukdenem

Ostatnio przeprowadzono próby komunikacji telefonicznej między Tokio a Mukdenem. Miasta te połączone zostały najdłuższym na świecie kablem, przekraczającym 3.000 km. Próby wypadły zadawalająco i komunikacja telefoniczna między Tokio a Mukdenem zostanie w początkach marca oddana do użytku publicznego. Koszt robót nad połączeniem telefonicznym wyniósł 10 milionów yenów.

Z całego świata

BUKARESZA. W Konstancy wydarzył się wypadek samolotowy spowodowany defektem silnika. Samolot po wystartowaniu znajdował się na wysokości 5 m. pilotowany przez kpt. Dalescu, który stwierdziwszy defekt usiłował lądować, zaważył jednak skrzydłem o budynek. Samolot skapotał, ulegając całkowitemu zniszczeniu. Pilot odniósł lekkie rany.

OSZMIANA. W powiecie oszmiańskim w pobliżu Ryndziun został poważnie zagrożony most na rzece Oszmianie, wskutek utworzenia się zatoru lodowego, długości 400 m. Zorganizowana natychmiast akcja ratownicza przy pomocy materiałów wybuchowych zator usunęła i most został ocalony.

Korpus dyplomatyczny przy Watykanie przedstawił się świętemu Kolegium

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj przed godz. 11 korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej przedstawił się i złożył kondolencję świętemu Kolegium. Dyplomaci mieli na sobie mundury dyplomatyczne i ordery. Kardynałowie mieli na sobie fioletowe peleryny i birety kardynalskie.

Pierwszy przemówił w języku wło-

skim dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Rzeszy von Bergen.

W odpowiedzi przemówił kardynał dziekan Świętego Kolegium Granito Pignatelli di Belmonte, który mimo podeszłego wieku, pełnym i doniosłym głosem podziękował korpusowi dyplomatycznemu za przedstawienie się i za złożenie kondolencji.

Bolszewickie tortury w hiszpańskich więzieniach

Wydawca francuski Leon Bailby ogłasza w swoim dzienniku „Jour — Echo de Paris“ pierwsze relacje ze swego pobytu w Hiszpanii narodowej, gdzie wraz z innymi reprezentantami prasowymi spędził ostatnio kilka dni. Bailby zwiedził w Barcelonie, dokąd przybył bezpośrednio po wycofaniu wojsk republikańskich, salę tortur, w których, jak opisuje, katowani byli w niezwykle wyrafinowany sposób więźniowie czerwonych. Widział on sale, na posadzce których ułożone były przeszkody, uniemożliwiające więźniom

chodzenie. Prycze betonowe skonstruowano pochyło w taki sposób, aby więzień zsuwał się z niej i nie mógł ani na chwilę wypocząć. Zresztą Bailby nie przypuszcza, aby podobne katusze wymyślone były przez Hiszpanów i przypisuje je raczej bolszewikom. Więźniów od których chciano wymusić zeznania, trzymano w lodowniach lub też nakładano na nich specjalnie skonstruowane okulary, uniemożliwiające zamykanie oczu i kierowano wówczas na nich światło potężnych reflektorów.

Rokowania mniejszościowe polsko-niemieckie rozpoczną się 20 bm.

BERLIN. Rokowania mniejszościowe polsko-niemieckie, które miały się rozpocząć z początkiem bieżącego tygodnia, zostały na kilka dni odłożone. Według informacji półoficjalnych, rozpoczną się one dnia 20 bm. Rozmowy te, mające na celu wyjaśnienie materiałów, przedstawionych w sprawach mniejszościowych

przez obie strony, opierają się na postanowieniach deklaracji mniejszościowej obu rządów z roku 1937.

Sprawy te były wśród innych także poruszone w czasie wizyty ministra spraw zagr. von Ribbentropa w Warszawie.

Stanisław Marusarz bezkonkurencyjny w skokach W kombinacji norweskiej zwyciężył Niemiec Berauer

ZAKOPANE. W czwartek odbył się na skoczni pod Krokwią konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Zawody wywołały niebywale zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 20 tysięcy widzów. O godz. 12-tej na stadion przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą żoną, powitany hymnem narodowym.

Konkurs odbył się w czasie pięknej pogody, przy temperaturze powyżej zera. Skocznia była doskonale przygotowana, śnieg był mokry i tępy, rozbieg wskutek tego mało nośny.

Przed rozpoczęciem konkursu odbyły się skoki próbne, w których wzięli udział narciarze norwescy, uzyskując następujące wyniki: Birger Ruud — 72,5 m., Asbjørn Ruud 67 m., Mehra 77 m.

Norwescy skoczkowie błysnęli w skokach próbnych wspaniałym stylem i świetną formą.

W samym konkursie bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz, który jeszcze raz potwierdził swą przynależność do elity najlepszych skoczków świata. Styl Marusarza był niezwykle piękny. Równie prowadzenie

nart, wzorowe wychylenie ciała do przodu i spokojna postawa w locie. Marusarz osiągnął 73,5 i 71,5 m, ale niestety pięknymi skokami nie zdołał nadrobić straty punktów, jaką poniósł w biegu na 10 km.

Poza Stanisławem Marusarzem, nadzwyczajnie dobrze wypadł pod względem stylu i długiego skoku — Andrzej Marusarz.

Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególniego pecha. W pierwszej serii skoków, wszyscy Norwegowie, z wyjątkiem jednego, mieli skoki z upadkiem, co zepchnęło ich na dalsze miejsce.

Ogółem w konkursie skoków startowało 34 zawodników. Ostatecznie sklasyfikowało się 33 skoczków.

Nieoficjalne wyniki konkursu skoków przedstawiają się następująco:

- 1) Stanisław Marusarz 73,5 i 71,5 m
- 2) Lahr (Niemcy) 67 i 72 m
- 3) Berauer (Niemcy) 64,5 i 66,5 m
- 4) Andrzej Marusarz 64 i 65 m

PIERWSZA W DZIEJACH F. I. S. porażka Norwegów w kombinacji norweskiej

W kombinacji norweskiej wielką sensacją jest generalna porażka zawodników norweskich, którzy po raz pierwszy w historii F. I. S. nie zdołali zająć żadnego z pierwszych dwóch miejsc.

Według nieoficjalnych obliczeń, pierwsze miejsce i mistrzostwo w kombinacji zdobył Niemiec Berauer. Drugim jest Szwed Sellin. Pierwszy Norweg Fesseide zajmie dopiero czwarte miejsce.

Sensacją kombinacji norweskiej będzie również fakt, że Andrzej Marusarz sklasyfikuje się zapewne przed Stanisławem Marusarzem.

Brzegład prasy

Szarganie imienia polskiego

Coraz częściej prasa notuje wypadki znieważania narodu polskiego przez różne męty międzynarodowe, legitymujące się naszym paszportem zagranicznym. Są to przeważnie Żydzi. Organ wojskowy „Polska Zbrojna” podając kilka przykładów słusznie zauważa:

„Zgraja aferzystów wszelkiego rodzaju potrafiła zaćmić przestępczym swym dorobkiem rzetelną pracę górników polskiego we Francji i Belgii, pionierską pracę naszego wychodźstwa w Ameryce Południowej czy nawet Północnej. Urabiana w ten sposób opinia dla imienia polskiego za granicą przylega do każdego bez wyjątku Polaka, przynosząc nam olbrzymie szkody moralne, nie mówiąc już o materialnych.

Imię polskie jest dobrem ogółu, jest w zwiększonej skali tym, czym nazwisko rodowe człowieka. O swoje dobre imię dba każdy w miarę świadomości duchowej i moralnej, więc czyż możemy nie dbać o swoje imię zbiorowe, będące wynikiem tysiącletniej kultury i bohaterstwa naszej przeszłości? Dziś każdy Weinberg, Apfelblatt czy Zilberbusz szarpie je i szarpie bezkarnie.

Jeden z naszych sąsiadów wprowadził kary drakońskie za hańbienie rasy. Z większą słusnością należało by wprowadzić represje i kary za szarganie imienia polskiego.”

Wicepremier inż. Kwiatkowski o możliwościach inwestycyjnych w Polsce

W dniu 15 bm. wicepremier inż. E. Kwiatkowski wygłosił przemówienie na komisji inwestycyjnej, z którego podajemy kilka ważniejszych fragmentów. Po stwierdzeniu zawilości zagadnienia inwestycyjnego, wicepremier wskazał na dotychczasowy dorobek inwestycyjny:

Sądzę, że nie odbiegne od obowiązku obiektywizmu, gdy stwierdzę, że ani w okresie zaborczym, ani w wolnej Polsce, ani w okresie „prosperity” gospodarczej i dopływu miliarda złotych kredytów zagranicznych, ani oczywiście w okresie kryzysu, nie powstały nawet w przybliżeniu w tak krótkim okresie czasu tak wielkie dzieła w zakresie inwestycji państwowych, jak obecnie.

Sytuację tę ilustrują następujące cyfry:

Wykonaliśmy ogółem inwestycji:

rok 1934/35 —	475 milionów
rok 1935/36 —	560 milionów
rok 1936/37 —	612 milionów
rok 1937/38 —	994 milionów
rok 1938/39 —	1.063 milionów
rok 1939/40 —	1.251 milionów (preliminowano)

Jak się układa sytuacja na rynku kapitalizacji wewnętrznej, która jest doniosłym momentem dla akcji inwestycyjnej, minister Kwiatkowski podkreślił to przez podanie faktu, że rok 1937 był wyjątkowym na przestrzeni ubiegłego dwudziestolecia, ponieważ przyrost wkładów wyniósł 600 milionów zł. Rok 1938 był pod tym względem znacznie gorszy na co się złożył znany run bankowy, w ciągu którego wycofano 400 milionów.

Dopiero koniec roku przyniósł pod tym względem poprawę. W rezultacie wkłady wzrosły o niecałe 150 milionów złotych.

Plan trzyletni w naszych warunkach posiada wielką wagę dla całego życia gospodarczego. Mianowicie może on wywołać proces — o którym tyle już mówiono na komisji budżetowej — znacznego potaniaenia inwestycji i obniżenia niektórych kosztów własnych, dlatego, że na podstawie planu trzyletniego sam przemysł jest w stanie lepiej przekalkulować i przygotować swe plany, aniżeli na podstawie planów doraźnych.

W planie tym szczególnie nacisk położony jest na zagadnienia zbrojeniowe i do nich dopasowany jest plan cywilny.

Trzeba podkreślić zbieżność tych zagadnień w całym szeregu dziedzin, jak komunikacja, gazyfikacja, elektryfikacja i t. p.

Na marginesie tych zagadnień wicepremier podkreślił, że wbrew narzekaniom na śrubę podatkową, nacisk podatkowy wzrasta nie tylko w państwach totalistycznych, które pod tym względem poszły fantastycznie daleko, ale nawet w demokratycznych państwach za-

chodu Europy, a także w Finlandii, Łotwie, Rumunii i t. d.

Nie mniej wicepremier dochodzi do wniosku, że poza dziedziną zagadnień obronnych, podnoszenie stopy podatkowej w Polsce ze względu na niski dochód społeczny nie rokuje w najbliższych latach większych sukcesów.

Po szerszym omówieniu możliwości finansowania inwestycji na rynku krajowym, oraz zagranicznym, minister Kwiatkowski podkreśla, że plan inwestycyjny został oparty na bardzo gruntownie obmyślanych możliwościach państwa.

W zakończeniu min. Kwiatkowski zaznaczył, że plan ten jednym będzie się wydawał małym, dla innych zaś będzie zbyt duży, dynamiczny. „Ja sam chciałbym, by nasi następcy mieli coraz większe plany. Co roku przychodzę z coraz większym planem i nawet szczerzę się tym, że wykonywuję plan w rozmiarach większych, niż zapowiadałem. Oczywiście mam pewną obawę, czy w roku przyszłym realizacja planu nie okaże się mniejszą od zapowiedzi.

Wypełniając funkcje ministra skarbu, mającego za zadanie również obronę stałości pieniądza, mogę zrozumieć bunt przeciwko rzeczywistości gospodarczej polskiej. I gdybym ustąpił ze swego stanowiska, to siadłbym razem z panami i może również żądałbym sum większych, bo któżby z nas nie chciał widzieć państwa polskiego na szczycie potęgi, wielkości i siły”.

O czym się mówi:

W Stronnictwie Ludowym dokonuje się charakterystyczne przeobrażenie pojęć. Mianowicie, władze kierownicze tej partii kładą ostatnio coraz większy nacisk na zagadnienia gospodarcze. W tym duchu właśnie zmierzają uchwały Głównej Komisji Gospodarczej Str. Lud., które zalecają, by działacze ludowi nie ograniczali się do pracy politycznej, a więcej kładli nacisku na sprawy gospodarcze.

Komitet ewiański zatwierdził już projekt wysiedlenia Żydów z Niemiec w ciągu 5 lat. Akcja wysiedleńcza będzie sfinansowaną przez specjalną instytucję międzynarodową. Bardzo pięknie, ale zagadnienie żydowskie w Polsce znacznie groźniejsze i pilniejsze aniżeli w Niemczech. Czekamy więc niecierpliwie na wyniki rozmów w sprawie żydostwa w Polsce.

Jakiegokolwiek opóźnienia, czy przewlekania w tej sprawie były by lekko-myślnością ze strony komitetu, ponieważ wskazywałyby, że pogromy i hece antyżydowskie są skutecznym argumentem na forum światowym.

Filmowcy żydowscy w Polsce robią ustawicznie szwindle z polskimi utworami literackimi, fałszując rzeczywistość na rzecz interesu żydowskiego.

Po skandalicznej „przeróbce” powieści Ukniejewskiej p. t. „Strachy”, gdzie kryminalistów żydowskich „przerobili” na Polaków, ostatnio znowu sfalszowali powieść Baluckiego p. t.: „Za winy niepełnione”. Szajkę złodziejską składającą się z Żydów „przerobili” na Polaków.

Co robi Polska Akademia Literatury, co robią stowarzyszenia literackie? Czy zajmują się wyłącznie przedstawianiem Żydów do odznaczeń?

Większość endecka w poznańskiej radzie miejskiej znalazła nowy sposób na uchylenie się od krytyki opinii publicznej, uchwalając poufność obrad. Uchwała ta spowodowana została b. przykrymi uwagami prasy poznańskiej, które kompromitują dotychczasowe poczynania rady miejskiej.

Oto goryczy rządzenia, gdy ktoś bawi się w politykę zamiast troszczyć się o gospodarkę miejską.

Prezydent Chile na terenach dotkniętych klęską trzęsienia ziemi



Na pierwszym planie małżonka prezydenta Aguirre Cerdy. Sam prezydent w środku.

Poza paroma nieznacznymi przedsiębiorstwami prywatnymi nie rozporządza milionowa rzesza Polaków w Niemczech poważniejszą ilością placówek gospodarczych. A i te, które mimo stawianych trudności utrzymały się w rękach polskich, są przedmiotem napaści, ich właściciele bywają wysiedlani pod byle pozorem w głąb Niemiec, majątki oddawane pod przymusowy zarząd.

Wobec takiego stanu rzeczy, prawie jedynymi wysepkami polskiego życia gospodarczego w Niemczech są spółdzielnie polskie. Jedynie one zdołały utrzymać pewną samodzielność i niezależność; spółdzielnie polskie to poważna ostoja niezależności gospodarczej licznych rzesz Polaków, rozsiadanych po wielu częściach Niemiec. Najlepiej stosunkowo rozwinięte Banki Ludowe, istniejące tam od przeszło pół wieku, są zbiornicami oszczędności ludowych i instytucjami, udzielającymi na dogodnych warunkach kredyty, przeważnie rolnikom. Znowu tak zw. „Rolniki”, skupiają od rolników płody rolne i dostarczają im na dogodnych warunkach potrzebne, pasze, narzędzia itp. Stosują w działalności i pracy wypróbowane zasady samodzielności i samopomocy niezależnie się od wszelkiej pomocy z zewnątrz. Mając zaufanie Polaków, stały się podwalnią bytu licznych gospodarstw, udzielając pomocy w razie potrzeby. Jako ośrodki gospodarczej niezależności elementu polskiego, dopomagają do zachowania reszty odrębności narodowych.

Był tych spółdzielni został w ostatnich czasach mocno zagrożony. Oto nasi sąsiedzi głoszą hasła zjednoczenia wszystkich Niemców w jednym dużym państwie, przystępując z drugiej strony do bezwzględnej tępienia odrębności narodowych wszystkich, zamieszkających na terenie Rzeszy mniejszości narodo-

Spółdzielczość polska w Niemczech

wych. Stosują przy tym stare, wypróbowane metody; drogą administracyjnych zarządzeń i zakazów zamierzają zniweczyć samodzielne i niezależne ośrodki polskiego życia gospodarczego. Chcą w ten sposób stworzyć podstawy do dalszej eliminacji, następnych z kolei odrębności narodowych. W środkach nie przebierają, szczególnie jeśli chodzi o polskie spółdzielnie na terenach przygranicznych.

Władze administracyjne, powołując się na „Ustawę o bezpieczeństwie w paśmie granicznym”, odmawiają polskim spółdzielniom zezwolenia do licytowania dłużników, mimo, że z góry rezygnują z przewłaszczenia ewent. nabytej nieruchomości, zamierzając jedynie ratować własne pretensje wierzytelności. Powołując się na tę samą ustawę, władze administracyjne odmawiają polskim instytucjom zezwoleń na nabycie nieruchomości, wydzierżawienia roli lub gospodarstwa rolnego, do nabywania drobnych kawałków ziemi, placów budowlanych itp. Urzędy administracyjne, urzędnicy sądowi, władze kolejowe i pocztowe, funkcjonariusze partyjni i „Bund deutscher Osten” (Związek Niemieckiego Wschodu) nakłaniają klientów polskich spółdzielni do wypowiedziania członkostwa.

Uniemożliwiona jest wszelka propaganda i reklama polskich instytucji gospodarczych. Pisma nie przyjmują ogłoszeń od spółdzielni polskich. Do bojkotu polskich spółdzielni bankowych i rolno-handlowych zmobilizowano cały aparat wspomnianego wyżej związku „Bund deutscher Osten”. Polskim spółdzielniom rolno-handlowym odmawia się zezwoleń na sprowadzanie nasion i innych produktów z Polski; spotyka się nawet wypadki, że polskim „Rolnikom”

nie wolno handlować węglem, kartoflami, zbożem chlebowym, a więc podstawowymi artykułami ich obrotu.

Powiatowi przywódcy włóścian, rozstrzygając o przydziale pasz, przyznają polskim spółdzielniom rolniczym tzw. „Rolnikom” ilości niewystarczające na obsłużenie klientów. Pracownikom polskich spółdzielni rolno-handlowych władze policyjne odmawiają wystawienia legitymacji czy poświadczeń, bez których nie wolno odwiedzać klientów w celu zjedwania odbiorców lub dostawców produktów rolnych. Rozwijającym się spółdzielniom władze odmawiają zezwolenia na otwarcie lub przeniesienie oddziałów.

Gdy dodamy, że ostatnie wydalenia polskich działaczy narodowych z pasa granicznego dotyczyły przeważnie ludzi, pracujących także na terenie spółdzielczości polskiej, będziemy mieli obraz, wprowadzie jeszcze niezupełny, niedoli, w jakiej pracują polskie placówki spółdzielcze w Niemczech, a na Śląsku Opolskim w szczególności.

Mimo wszystko, Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech stwierdza corocznie na swoich Sejmikach postęp i rozwój polskiego ruchu spółdzielczego na obczyźnie. Rozwój ten jest wprawdzie powolny, ale stały. Rosną obroty, przybywają oszczędności i wkłady w Bankach Ludowych. Żywił polski wykazuje dużo hartu i prężności w walce z przeciwnościami.

„Gdyby nasze spółdzielnie miały taką swobodę, jaką mają spółdzielnie niemieckie i innych narodowości w Polsce, wyniki naszych instytucji gospodarczych byłyby napewno uwieńczone jeszcze większymi rezultatami” — tak kończył swoje sprawozdanie na dorocznym Sejmiku p. Stefan Szczepaniak — prezes Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, któremu patronuje ks. pateron dr. Bolesław Domański.

Wiadomości gospodarcze

Pod hasłem unarodowienia.

Przez cały kraj przebiega silny prąd, zmierzający do unarodowienia życia gospodarczego, do wyrwania go z zależności od obcych. Największe osiągnięcia w tej dziedzinie może zanotować Wielkopolska i na nią i jej stolicę — Poznań — zwrócone są oczy całej Polski.

Pod hasłem unarodowienia życia gospodarczego odbywają się różne zjazdy i kongresy. Nasuwa się więc myśl, ażeby je zwoływać w okresie trwania Targów Poznańskich i ażeby miejscem tych zjazdów był Poznań.

Tak się bowiem składa, iż od szeregu już lat na Targach Poznańskich reprezentowana jest prawie wyłącznie produkcja polska (abstrahujemy oczywiście od pawilonów zagranicznych).

Uczestnicy zjazdów i kongresów znajdują zatem na Targach Poznańskich praktyczną ilustrację osiągnięć polskiej przedsiębiorczości gospodarczej i z przykładów tych mogą czerpać otuchę na przyszłość w pracy nad polszeniem własnego odcinka działalności gospodarczej.

Urządzenie kongresów i zjazdów w Poznaniu w czasie trwania Targów wyzwoli jeszcze cały szereg innych podmiotów i niewątpliwie związane będzie z dużą korzyścią osobistą i zawodową dla ich uczestników.

Produkcja COP wywiera już swój wpływ na rynek.

Ledwie półtora roku buduje się Centralny Okręg Przemysłowy, a już na jego terenie powstało wiele fabryk, które coraz silniej zaznaczają na rynku swoją produkcję. W pełni wytwórczości znajdują się już fabryki H. Cegielskiego i Odlewnia Lesczyńskiego w Rzeszowie, Syntetycznego Kauczuku w Dębicy, Fabryka Celulozy w Niedomicach, częściowo produkują już Zakłady Południowe w Stalowej Woli i wiele innych. W roku bieżącym artykuły wyprodukowane przez te fabryki można już spotkać na rynkach wewnętrznych Polski, a częściowo nawet na zagranicznych. Jako charakterystyczny objaw można podnieść, że wszędzie produkcja COP spotyka się z najwyższym zainteresowaniem.

Nic więc dziwnego, że pragnąc zadość uczynić ciekawości zainteresowanych, jak również „wplynąć” na szerokie wody rynku zbytu, poważna część fabryk w COP-ie postanowiła wziąć udział w tegorocznych Targach Poznańskich, w czasie od 30 kwietnia do 7 maja. W ten sposób po raz pierwszy zainteresowana część społeczeństwa będzie mogła zapoznać się bliżej z zakresem i rodzajem produkcji przemysłowej w COP.

19.500 ha będzie rozparcelowanych na Pomorzu.

W ostatnim Dzienniku Ustaw z dnia 15 bm. Nr. 12, ukazały się dwa rozporządzenia rady ministrów jedno — ustala na rok 1939 wykaz imienny nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi, drugie zaś ustala plan parcelacyjny na rok 1940.

Według tego planu podlegają wykupowi na cele reformy rolnej następujące obszary: z gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego w województwach: łódzkim — 1.000 hektarów, kieleckim — 200 ha., lubelskim — 3.100 ha., białostockim — 2.600 ha., — wileńskim — 200 ha., nowogrodzkim — 100 ha., poleskim — 1.100 ha., wołyńskim — 1.500 ha., śląskim — 1.200 ha., poznańskim — 5.200 ha. i pomorskim — 3.800 ha.; z gruntów prywatnych w województwach: warszawskim — 13.000 ha., łódzkim — 2.000 ha., kieleckim — 4.000 ha., lubelskim — 11.500 ha., białostockim — 3.000 ha., wileńskim 6.000 ha., nowogrodzkim — 8.000 ha., poleskim — 9.000 ha., wołyńskim — 6.000 ha., tarnopolskim — 19.000 ha., stanisławowskim — 6.000 ha., lwowskim — 10.000 ha., krakowskim — 2.000 ha., śląskim — 8.000 ha., poznańskim — 23.000 ha., pomorskim — 19.500 ha.

Rozporządzenia powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dodatknie saldo w handlu zagranicznym.

W styczniu bilans handlu zagranicznego Rzplitej i W. M. Gdańska wyniósł: przywóz: — 282.269 ton wartości 97.594 tys. zł, wywóz: — 1.747.423 ton wartości 113.662 tys. zł. Zatem saldo dodatnie wynosi 16.068 tys. zł.

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Paryża.

Dnia 14 bm. wyjechała do Paryża polska delegacja handlowa na VII sesję miedzianej komisji rządowej polsko-francuskiej.

Delegacji przewodniczy radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Halikowski. Poza tym w skład delegacji wchodzi przedstawiciele zainteresowanych ministerstw: przemysłu i handlu p. Stebelski, rolnictwa p. Zembrzuski, spraw zagranicznych p. Mazur; z ramienia samorządu gospodarczego wszedł do delegacji b. minister Gościński.

Zadaniem komisji jest uregulowanie obrotów handlowych polsko-francuskich na

kwartał bieżący oraz ustalenie wytycznych oraz ram wymiany na kwartał następny.

Notowania cen bekunu na rynku angielskim.

Notowania bekunu na giełdzie londyńskiej w dniu 10 lutego r. b. nie wykazały zmian i kształtowały się w szylingach za 1 centnar następująco: angielski 92 do 100, duński 92 do 100, holenderski 89 do 96, szwedzki 92 do 96, estoński 86 do 90, polski 84 do 90, kanadyjski 84 do 90, litewski 82 do 90. Rynek przy zamknięciu był mocny.

Szynki notowano: kanadyjskie 96 do 98, amerykańskie 88 do 93, argentyńskie 83 do 84. Rynek zamknięto przy małym zainteresowaniu.

Rynek jaj otwarto przy cenach z ubiegłego tygodnia, które jednak nie dały się utrzymać, wobec zwiększonych dostaw kontynentalnych i miejscowych. W przyszłym tygodniu niewykluczona możliwość dalszej choć nieznacznej niżki.

Produkcja ropy w Polsce wzrasta.

Do 1937 r. światowa produkcja ropy naftowej stale wzrastała i osiągnęła rekordową wysokość 280.975.000 ton. Rok ubiegły przyniósł dopiero po raz pierwszy spadek w skali światowej — do 271.362.000 ton.

W kolejności największych producentów, rozmiary wydobycia w latach 1937 i 1938 przedstawiały się następująco w mln. ton.: St. Zjedn. 173,7 do 164,7 — Z. S. R. R. z 28,4 do 29,3 — Wenezuela z 27,72 do 27,74 — Iran z 10,3 do 10,0 — Indie Holend. z 7,1 do 6,6 — Meksyk z 6,7 do 4,8 itd.

Z innych państw (dane w tys. ton): Wielkie Niemcy z 486 do 625, Polska z 501 do 507, Japonia z 368 do 360.

Polska na 2 miejscu w slalomie pań.

W klasyfikacji drużynowej slalomu pań zwyciężyli Niemcy, których najlepsze trzy zawodniczki miały notę 411,5.

- 1) Szwajcaria — 522,2
- 2) Polska — 641,2
- 3) Francja — 667,8
- 4) Anglia — 816,1.

Warto nadmienić, że trzecie miejsce Polek jest wielkim sukcesem. Startowały one bowiem po raz pierwszy w zawodach FIS. Zwycięstwo nad świetnymi technicznie Francuzkami posiada duże znaczenie.

Mecze lekkoatletyczne z Rumunią i Litwą.

Pertraktacje toczące się od pewnego czasu pomiędzy Polskim Zw. Lekkoatletycznym a Zw. litewskim o rozegranie meczu międzypaństwowego Polska—Litwa, zakończyły się pomyślnie. Związek litewski przyjął propozycję polską i mecz dojdzie do skutku prawdopodobnie w dniach 11 i 12 czerwca w Warszawie.

Ponieważ w dniach tych przewidziany jest we Lwowie mecz lekkoatletyczny Polska—Rumunia, PZLA zamierza wystawić przeciwko obu przeciwnikom zupełnie równorzędne reprezentacje.

Estonia proponuje trójmecz lekkoatletyczny Polska—Litwa—Estonia.

Estoński Zw. Lekkoatletyczny zwrócił się do PZLA z propozycją wznowienia rozgrywek w swoim czasie trójmeczów lekkoatletycznych Polska—Litwa—Estonia. Na pierwszy mecz zaprosili Estończycy Polskę i Litwę do Tallina.

PZLA postanowił ofertę estońską odrzucić, proponując równocześnie ze swej stro-

Reprezentacja bokserska Warszawy remisuje z Budapesztem

W środę wieczorem odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Budapesztu. Pod firmą Budapesztu wystąpiła właściwie pełna reprezentacja Węgier, która walczyła w ubiegłą niedzielę w Poznaniu. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Najbardziej interesujące walki stoczono w wagach niższych. Miały one charakter bardzo zacięty i na ogół wyrównany. Pozostałe walki, począwszy od wagi średniej, były mniej interesujące i stały na dość niskim poziomie. W kategoriach lekkich zaznaczyła się przewaga drużyny warszawskiej, natomiast w trzech wagach najcięższych zwycięstwo odnieśli Węgrzy.

Z pięciorga warszawskich najbardziej podobał się Czortek, który zdemontował wysoki kunszt pięściarski, a przez cały prawie czas nie dopuszczał przeciwnika do głosu. Podobali się poza tym Sobkowiak i Kolczyński, który znowu zmusił swego przeciwnika do poddania się.

Żyd Rotholz wypadł blade.

Krzyż Zasługi za Dzielność

Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność przewiduje możliwość nadawania tego odznaczenia tylko funkcjonariuszom Policji Państwowej, żołnierzom K. O. P. i funkcjonariuszom straży granicznej. Jednakże nie tylko żołnierze K. O. P., lecz również żołnierze innych jednostek Sił Zbrojnych, jak to wykazały niedawne wypadki, narażają zdrowie i życie w obronie granic Państwa pomimo nieistnienia stanu wojny.

Projekt rozszerza więc zakres osób, które mogą otrzymać Krzyż Zasługi za Dzielność, na wszystkich żołnierzy, wychodząc z założenia, iż takie same czyny męstwa speł-

nione w takich samych okolicznościach powinny być nagradzane takim samym odznaczeniem.

Ponadto projekt wysuwa Krzyż Zasługi za Dzielność przed Złoty Krzyż Zasługi i zbliża go do odznaczeń za czyny bojowe.



Wojenny Krzyż i Medal Ochotniczy

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości podajemy uzupełnienia dotyczące odznaczeń Wojennym Krzyżem Ochoćniczym, według projektu ustawy złożonego w Sejmie.

Wojenny Krzyż Ochoćniczy może być nadany o ile dana osoba:

- 1) została odznaczona Krzyżem Wirtuti Militari lub Krzyżem Walecznych.
- 2) Odniosła ranę w czasie służby frontowej.
- 3) Wstąpiła do służby przed ukończeniem 16 lat życia, a czas czynnej służby wynosił ponad 4 mies. lub ponad 2 mies. Osoba ta walczyła z bronią w ręku w oddziałach frontowych.
- 4) Pełniła służbę dłużej, aniżeli jeden rok, albo przez czas ponad 6 mies. walczyła z bronią w ręku w oddziałach frontowych.

Osoby odznaczone Krzyżem lub Medalem

Ochoćniczym są równane w uprawnieniach z uczestnikami walk o niepodległość z zastrzeżeniem art. 9. W szczególności przysługuje im w braku środków zapewniających egzystencję uprawnienie przewidziane w ustawie z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa.

Zaopatrzenie ze skarbu państwa przysługuje tylko osobie odznaczonej Wojennym Krzyżem Ochoćniczym o ile dowiedzie, że czas jej służby ochotniczej wynosił conajmniej 20 miesięcy, a w tym czasie conajmniej 16 mies. walczyła z bronią w ręku w oddziałach frontowych.

Poza tym osoba ta musi odpowiadać warunkom, jakie stosuje się przy zaopatrzeniu osób, odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

Na bieżni, boisku i ringu

ny rozegranie meczu Estonia — Polska Północna w Wilnie lub Warszawie.

Oficjalna klasyfikacja biegu złożonego.

Oficjalna klasyfikacja biegu na 18 km do kombinacji:	pkt.
1) Maekinen (Finlandia)	240
2) Hoffsbakken (Norwegia)	240
3) Westberg (Szwecja)	237
4) Odden (Norwegia)	235,5
5) Fosseid (Norwegia)	231
6) Berauer (Niemcy)	223,5
7) Sellin (Szwecja)	223,5
8) Kvanli (Norwegia)	211,5
9) Moergans (Niemcy)	210
10) Gamma (Szwajcaria)	208,5

Udany debiut Polek w slalomie

Slalom pań odbył się w znacznie lepszych warunkach

Polskie narciarki wywalczyły 3-cie miejsce

W Suchym Zlebie nad Kalatówkami odbył się w śróde przełożony z wtorku slalom pań o mistrzostwo świata, jako druga część kombinacji alpejskiej pań. Slalom pań rozegrany został na tej samej trasie, na której we wtorek startowali panowie.

Warunki w porównaniu z wtorkiem były dużo lepsze, gdyż panowała chmurna, lecz bezwietrzna pogoda mroźna. Zawody rozegrane zostały na trasie 600 m przy różnicy poziomu 185 m. Na trasie tej ustawionych było 30 bramek, stanowiących 10 figur. Z ominięciem trudnych wariantów trasy panów, a więc zmniejszona ilość przejazdów prostych. Na trasie trudne były w części górnej dwa przejazdy skośne, wymagające wielkiej techniki, a w dolnej części trudność sprawiał wyjazd z Vertikali do zbrocza na przeciw. Na ogół trasa była nie-

12) Andrzej Maruszarz najlepszy Polak w kombinacji	205,5
15) Wnuk (Polska)	198,75
16) Orlewicz (Polska)	193,5

Oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej pań.

Oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej o mistrzostwo świata:	
1) Cranx Christl (Niemcy) z notą 330,2	
2) Schaad (Szwajcaria)	359,5
3) Resch (Niemcy)	362,3
4) Nilsson (Szwecja)	383,9
5) Schou-Nilsen (Norwegia)	385,8
6) Hoferer (Niemcy)	389,8
7) Spockeli (Norwegia)	406,4
8) Słopkówna (Polska)	426,2
9) Agnel (Francja)	431,1

zbyt łatwa ze względu na podłoże zlodowiałe, pokryte warstwą świeżo spadłego śniegu i wymagała kolosalnej pewności w prowadzeniu nart, stąd walory techniczne zawodniczek wysuwały się wybitnie w czasie zawodów.

Wzdluż całej trasy na godzinę przed rozpoczęciem zawodów zgromadziło się około 3.000 widzów, gdyż równocześnie o tej samej porze odbywał się bieg 18 km. Jako pierwszy trasujący trasę slalomu przejechał mistrz slalomu panów Rominger (Szwajcaria), który jeszcze raz zdemontował swoją wspaniałą technikę. Podobnie jak w biegu zjazdowym slalom wykaźał supremację Niemek w tej dziedzinie, które o klasę górowały nad resztą zawodniczek.

Bezapelacyjną w stylu i technice była zdobywczyni pierwszego miejsca Cranx. Dalsze Niemki Resch i Hofarer, podobnie jak Cranx, przebyły trasę bez upadku. Czwartą Niemka Goedl przebyła pierwszy zjazd w dobrym czasie 1.27,3, w czasie jednak drugiego zjazdu upadła, zsuwając się kilkanaście metrów w dół trasy i z tego powodu straciła dużo sekund i zrezygnowała z dalszego udziału.

Dorównywały techniką Niemkom Szwajcarki i przedstawicielki Skandynawii a więc Szwajcarka Schaad, która zajęła drugie miejsce w slalomie, przebyła pierwszy zjazd nienagannie, bez upadku, w drugim zjeździe, zaraz po starcie, straciła równowagę i nie mogła już zagrozić mistrzyni Cranx, Schaad uzyskała czasy 1.20,2 i 1.26,3.

Jeśli chodzi o Polki to sprawiły one miłą niespodziankę, aczkolwiek Polki debiutowały w slalomie w zawod. FIS po raz pierwszy. Mimo to wykazały znaczną przewagę nad Francuzkami, które również startowały po raz pierwszy w slalomie F. I. S., Angielkami i Węgierką oraz Kanadyjką. — Bardzo pięknie, czysto zjechała najlepsza z Polek Słopkówna Zofia. W pierwszym zjeździe uzyskała czas 1.47, w drugim 1.33,8 i przebyła drugi zjazd bez upadku. Słopkówna zajęła ósme miejsce. To wywołało dużą sensację. Dziewiąte miejsce zajęła Maruszarzówna Maria, która przebyła pierwszy zjazd w czasie 1.54,1, drugi w czasie lepszym 1.44,4 bez upadku.

Najstabiliej wypadła drużyna angielska. Rekord upadków pobiła Węgierka Eleod, która w czasie pierwszego zjazdu upadła 6 razy i miała najgorszy czas dnia 4:29, a do drugiego zjazdu nie stanęła wcale.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Piątek 17 lutego
Donata
Jutro — Sobota 18 lutego
Szymona

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 17 bm. pełnia:

W Gdańsku: dr. Lenz, Heilige Geistgasse 103, tel. 21912 i dr. Rudolphówna, Vorstaedischer Graben 41, tel. 25289.

We Wrzeszczu: dr. Unrau, Adolf Hitler str. 30, tel. 42419.

W Sopocie: dr. Gumz, Viktoriast. 5, tel. 51023.

Z TOWARZYSTW

— Roczne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku odbędzie się dzisiaj w piątek, 17 bm. o godz. 20 w sali recepcyjnej głównego dworca kolejowego.

— Walne zebranie Polskiej Misji Dworcowej odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 17,30 w sali gmachu b. Dyrekcji Kolejowej, wejście z boku. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczny udział.

— Zebranie miesięczne Związku Naučycielstwa Polskiego na terenie W. M. Gdańska odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 18 w sali Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przy Ryнку Drzewnym 4. Na porządku obrad: kol. Marian Szyszko-Bohusz: „Kryteria sądów w malarstwie”. Po dyskusji odbędzie się zebranie towarzyskie.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: Elly Richter, bez zawodu, 28 l., syn robotnika portowego Ernesta Bornkowskiego, 7 tyg., wdowa Berta Morzeck z domu Schulz, 84 l., radca najwyższego sądu Jan Reiss, 60 lat, ekspert Oton Bieester, 40 l., robotnica Hildegarda Schlukał, 19 l.

— Kronika nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych. W czasokresie od 5—11 bm. wydarzyło się w gdańskim okręgu policyjnym 11 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 6 samochodów osobowych, po 4 pojazdów konnych i rowerzystów, po 3 samochodów ciężarowych i motocykli, oraz tramwaju i pieszego. — Ofiarą tych wypadków padło 6 rannych. Winę spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 6 razy, a mianowicie u 2 sponderów, 2 rowerzystów i 2 woźniców.

— Liczba bezrobotnych na Ziemi Gdańskiej. W ubiegłym miesiącu zanotowano w gdańskim urzędzie pracy 2602 bezrobotnych na całym terenie W. M. Gdańska. — W mieście Gdańsku wynosiła liczba bezrobotnych 2127.

— Ludność miasta Gdańska. W Grudniu ub. roku wynosiła liczba ludności 249.700, a w styczniu 1938 r. 255.700, co oznacza w przeciągu ub. roku spadek o 6 tysięcy osób.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 15 lutego 1939 r.

Eksport

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12428	23794
Zboże	3336	75
Cukier	—	—
Drewno	2212	334
Nafta i t. p.	—	765
Żelazo	985	—
Drobnica	1190	1999
Różne	—	—

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1388	1080
Złom	—	2200
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	15
Bawełna	—	255
Żelazo	—	30
Drobnica	278	1583

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 14. II.	15. II.
Kraków	—1.84	—1.01	—1.66
Zawichost	1.47	3.00	2.96
Warszawa	1.62	1.71	2.00
Płock	1.27	1.62	1.64

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 15. I.	16. II.
Toruń	—1.37	2.00	2.04
Foron	1.37	1.67	2.01
Chełmno	1.28	1.50	1.83
Grudziądz	1.44	2.00	2.10
Kurzębrak	1.85	2.04	2.13
Pleko	0.90	1.43	1.62
Tczew	0.82	1.50	1.69
Danziger Haupt	3.60	3.94	4.02
Elbląg	2.36	2.52	2.58

Akademia żałobna ku czci Ojca św. Piusa XI

Zapowiedziana już na najbliższą niedzielę akademii żałobna ku czci zmarłego Ojca św. sp. Piusa XI nie może się odbyć z powodu trudności napotykanich przy uzyskaniu sali.

Postanowiono więc urządzić akademię tę dopiero w następną niedzielę, 26 bm. o godz. 17 w Hali Sportowej przy Alejach Hindenburga. Wstęp będzie bezpłatny.

Jednolitość zawodowa coraz bardziej zacieśnia się

Wieczór koleżeński Polaków pracowników Rady Portu

Po przyłączeniu się do ZZPZP konduktorów PKP, byliśmy ostatnio znowu świadkami harmonijnej współpracy sfer urzędniczych, pracowników umysłowych i fizycznych Rady Portu.

Otóż w ostatnią sobotę odbył się staraniem ZZPZP wspólny wieczorek wszystkich zorganizowanych Polaków, zatrudnionych w Radzie Portu. Planowany był wspólny wieczorek z zabawą, ale z powodu żałoby po Ojcu św. Piusie XI ograniczono się tylko do wieczornicy, której ze względu na daleko posunięte przygotowania nie można było odłożyć na późniejszy termin.

Sala lokalu „Friedrichshain” ledwie mogła pomieścić przybyłych.

Po słowach wstępnych prezesa Oddziału pracowników Rady Portu ZZPZP p. Zwarty, zabrał głos p. poseł Lendzion, witając przedstawicieli Komisarza Gen. R. P. p. radcę Knauffa, Polską Delegację Rady Portu w osobach p. inż. Wiercińskiego, p. radcy Moderowa, p. radcy Smulkowskiego, p. kmr. Poznańskiego oraz p. kmr. Ziolkowskiego, dalej witano p. inż. Rosochowicza oraz cały szereg innych osobistości.

Szczególnie owacyjnie witano p. radcę Smulkowskiego, ogólnie lubianego i poważanego opiekuna pracowników polskich na terenie Gdańska.

W przemówieniu swoim p. poseł Lendzion zaznaczył, że wśród Polaków nie powinno być żadnych różnic, gdyż wszyscy są synowie jednej Ojczyzny i pracują dla dobra sprawy polskiej. Dając krótki zarys zadań ZZPZP, podkreślił, że żądaniem pracowników polskich jest dobra współpraca z pracownikami narodowości niemieckiej. Jednakże pracownicy polscy żądają tych samych praw, które posiadają Niemcy i nigdy nie pozwolą się odpychać na szary koniec. W końcu swego przemówienia wezwał p. poseł Lendzion obecnych, by wszędzie na wszystkich placówkach podkreślali swoją narodowość i by otwarcie przyznawali się do polskości.

Podczas kolacji zabrał głos prezes Delegacji Polskiej Rady Portu p. inż. Wierciński, który obecnych wzmoenił na duchu, wyrażając życzenie, by pracowników polskich zawsze łączyła braterska współpraca. Z kolei zabrał głos p. radca Moderow, który podkreślił zasługi organizacji ZZPZP dla dobra Polonii i dla dobra Polaków pracowników Rady Portu, po czym wznosił toast na cześć ZZPZP oraz jego prezesa p. posła Lendzion, podnosząc zarazem konieczność organizowania się w szeregach ZZPZP.

Na ogólne życzenie przemówił p. radca Smulkowski, wzywając obecnych, by łączyli się gremialnie w szeregach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy, gdyż jedynie w jednym, silnym froncie zawodowym można coś zrobić dla dobra pracownika-Polaka.

Prezes ZZPZP p. poseł Lendzion, dziękując mówcom za okazaną życzliwość w stosunku do ZZPZP, wznosił toast na cześć reprezentanta R. P. oraz na cześć Polskiej Delegacji Rady Portu. Wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego zakończyła się oficjalna część wieczorku.

W drugiej części przy akompaniamencie orkiestry odśpiewano cały szereg pieśni polskich, a występy solowe p. Uklei, uzupełniły program. W miłym nastroju spędzono jeszcze kilka godzin. Wieczorek ten pozostanie uczestnikom na długo w pamięci.

Ostatnie dni polskiej wystawy fotograficznej

Przypominamy, że jeszcze tylko trzy dni, do niedzieli 19 bm. włącznie otwarta jest wystawa fotograficzna, urządzona przez Fotoklub Akademicki przy polskiej Bratniej Pomocy na Politechnice Gdańskiej. Wystawa mieści się w czystej polskiej Domu Akademickiego we Wrzeszczu, przy Heeresanger 11, a zwiedzać ją można codziennie w godz. 13 do 14,30 i 18,30 do 19,30 za opłatą 20 fen., dla studentów i młodzieży szkolnej wstęp wolny.

Wystawa stoi na wysokim poziomie i trzeba ją koniecznie zobaczyć.

Wielkie projekty budowlane w Gdańsku

Na rok 1939 ustalono wielki program budowlany kosztem około 3 milionów guld. Zamierza się wybudować domy mieszkalne z 400 mieszkaniami dwu- i trzy-pokojowymi.

Poza tym projektuje się budowę wielkiego hotelu na Siennym Rynku, opery narodowo-socjalistycznego domu partyjnego, wielkiej hali na zebrania, rozbudowę gmachu niemieckiego frontu pracy, gmachów dla urzędów powiatów Gdańskie Wyżyny i Gdańskie Niziny.

Ruch towarowy na śródlądowych drogach wodnych przez port gdański

Ogółem przewieziono przez port gdański na śródlądowych drogach wodnych w miesiącu styczniu 1939 r. — 5.170 t wobec 791 t w tym samym miesiącu roku poprzedniego osiągając wzrost o 4.379 t. Wzrost ten spowodowany został dogodnymi warunkami atmosferycznymi w styczniu br. Z cyfry powyższej przypadało w miesiącu sprawozdawczym na ruch w górę rzeki 4 t wobec 64 t, a w dół rzeki 5.166 t wobec 727 t. W dół rzeki przewieziono głównie 606 t cukru, 222 t żyta, 1.512 t jęczmienia, 466 t sadziny, 231 t maki.

Walne obrady Stow. Emerytów polskich

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie Stow. Emerytów polskich w Gdańsku. Obrady zajął przewodniczący Stowarzyszenia p. prof. Gaweł, który pamięci zmarłego Ojca św. poświęcił krótkie przemówienie i na znak żałoby zarządził 15-minut. przerwę.

W dalszej części zebrania po uczczeniu pamięci zmarłego członka sp. Jana Szczodrowskiego, przewodniczący w pięknych słowach omówił rocznicę odzyskania przez Polskę morza, przy czym podkreślił, że i Polacy w Gdańsku zaliczając się do przedniej straży nad Bałtykiem są szczęśliwi i dumni, że dokładają swą cegiełkę do wysiłków morskich całej Polski.

Następnie wyczerpujące sprawozdanie z ostatniego posiedzenia zarządu głównego w Warszawie złożył członek tego zarządu prof. Gaweł, przedstawiając wszystkie najważniejsze sprawy omówione w Warszawie. Zgromadzenie delegatów Zw. Stow. Emerytów ustalone zostało na dzień 16 kwietnia br. godzina 10 w sali „Roma” w Warszawie.

Po tym sprawozdaniu marszałkostwo zebrania objął p. dyr. Paszota. Zebranie

ni wysłuchali dalej sprawozdań sekretarza p. Klimkiewicza i skarbnika p. Bieleckiego, z których wynika m. in., że na FON członkowie Stowarzyszenia złożyli dotychczas przeszło 200 zł.

Serię sprawozdań zakończył imieniem komisji rewizyjnej p. dyr. Wika-Czarnowski, wnosząc o udzielenie zarządowi absolutorium, co przyjęto przez aklamację. Nowe władze wybrane zostały w składzie dotychczasowym, mianowicie: zarząd — przewodniczący prof. Br. Gaweł, zast. przew. radca St. Müller, sekretarz T. Klimkiewicz, skarbnik J. Bielecki, ławnik R. Ziehms, zastępcy J. Kurycki i Lemmée. Komisja rewizyjna: dyr. Wika-Czarnowski, Żyłkowski i kmr. Zdeh.

W wolnych głosach i dyskusji zebrani poruszyli szereg aktualnych spraw, m. in. uchwalono zaapelować do emerytów Polaków zamieszkałych na terenie W. Miasta, a nie należących jeszcze do Stowarzyszenia, aby w imię solidarności wstąpili w jego szeregi.

Na tym zakończyły się harmonijne obrady.

Dwie siostry z gdańskiej lecznicy miejskiej na ławie oskarżonych pod zarzutem nieumyślnego zabójstwa Sąd wydał wyrok uniewinniający

We wtorek rozpatrywał sąd ławniczy w Gdańsku pod przewodnictwem radcy sądu okręgowego dr. Kessela sprawę dwóch siostr lecznicy miejskiej, a mianowicie Ilse Fuchs i Olgi Kümle, oskarżonych o nieumyślne zabójstwo dziecka.

To tej sprawy było następujące: Na stacji dla chorob zakaźnych przebywał 3-letni chłopiec Wunsch, chory na dyfterię. Chłopiec powrócił już o tyle do zdrowia, że miał być po 8 dniach zwolniony z lecznicy. Pewnego dnia dano chłopcu kąpiel rumiankową, nakrywając głowę i twarz welniami kocami. Przy kąpeli tej czynna była i dozorowała siostra Olga. Ponieważ musiała ona załatwić jakąś inną czynność, zostawiła dziecko na chwilę bez dozoru. W czasie jej

nieobecności wpadł chłopiec do miski i oparł sobie tak niebezpiecznie głowę, że wkrótce zmarł.

Podczas rozprawy stwierdzono, że w lecznicy miejskiej odczuwa się brak dostatecznej ilości wykwalifikowanego personelu.

Prokurator wniósł o uwolnienie obu siostr od kary więzienia, a jedynie w stosunku do siostry Olgi domagał się internowania jej przez 4 miesiące w zakładzie dla dziewcząt.

Obronca oskarżonych domagał się natomiast zupełnego uwolnienia obu siostr od winy i kary.

Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i uwolnił oskarżone.

Za oszustwo, sprzeniewierzenie, kradzież i podanie fałszywego nazwiska — na ławie oskarżonych.

Przebywającego w areszcie przewencyjnym i karanego już często Emila Jonkego doprowadzono onegdaj znowu na ławę oskarżonych sądu ławniczego w Gdańsku.

Według aktu oskarżenia Jonke dopuścił się ostatnio oszustwa sprzeniewierzenia i kradzieży na szkodę swego pracodawcy. — Gdy go przychwyciła policja, podał jej fałszywe nazwisko, nazywając się zamiast Jonke „Junke”. To mu jednak nic nie pomogło, gdyż policja kryminalna ustaliła wkrótce jego prawdziwe nazwisko, a poza tym przysporzyło mu jeszcze oskarżenie o nowy czyn karalny.

Przewód sądowy wykazał całkowitą winę oskarżonego. Prokurator domagał się ukarania niepoprawnego przestępcy 3 latami ciężkiego więzienia, 50 guld. grzywny i miesiącem aresztu. Sąd skazał go jednak tylko na 2 i pół roku więzienia i miesiąc aresztu.

Przechwycenie specjalisty od kradzieży garderoby.

Przed kilku dniami aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego robotnika Pawła Bartscha, który dokonał szeregu kradzieży garderoby. B. ukradł w kawiarni „Spart” kilka sztuk garderoby, a w hotelu „Eden” grasował jako złodziej torebek ręcznych. Ponieważ aresztowany jest recydywista, ostatnio skazany był na 4 lata więzienia, przeto nie minie go teraz prawdopodobnie — krótkie więzienie.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KINI

MORSKIE OKO: Przepiękna Danielle Darieux w porywającym arcydziele „Paryżanka”. Bogaty nadprogram.
BAJKA: „Diabły wybrzeża”.
POLONIA: „Ludzie za mgłą” oraz bogaty nadprogram.
LIDO: Najwspanialsze arcydzieło wszystkich czasów „Suez”. Nadprogram: tygodniki.
MIRAZ: „Każdemu wolno kochać”.
ZORZA: „Zapomniana melodia”. Film polski. Bogaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Antek Policmajster” z Jymszą, oraz bogaty nadprogram.

Dowóz szprotów i innych ryb do Gdyni

Kuter szwedzki „Dux” przywiózł z Göteborga 920 skrzyń szprotów i 100 skrzyń śledzików a 50 kg netto.
 Kuter szwedzki „Wiking” wyładował z Göteborga 100 skrzyń śledzików i 1.276 skrzyń szprotów a 50 kg netto.
 Kuter szwedzki „Elsa” przywiózł z Åsterwiku 1.170 skrzyń śledzików a 70 kg netto oraz 38 skrzyń szprotów świeżych.
 Poza tym luger rybacki „Korab I” przywiózł 1.630 skrzyń szprotów i luger rybacki „Korab II” przywiózł 1.600 skrzyń i 2.200 kg luzem szprotów. Oba wymienione transporty polską banderą odwiezione zostały z Göteborga, przy czym rejs każdego z wymienionych statków trwał około 44 godziny.
 W związku z tym można już dziś mówić o realnych możliwościach zakupu szprotów w Szwecji, fob podczas gdy do niedawna zakupywano je z Gdyni, a przewozem surowca zajmowały się tylko szwedzkie kutry.

Nowy stadion snortowy będzie gotowy na sezon letni

Budowa nowego stadionu miejskiego na Redłowie posuwa się w dalszym ciągu naprzód. Mimo okresu zimowego prowadzone były bez przerwy roboty ziemne i niwelacja terenów pod boiska treningowe.
 Obecny stan robót jest już tak daleko posunięty, że tereny nowego stadionu sportowego rysują się już całkowicie wyraźnie. W najbliższym czasie podjęte zostaną roboty na szerszą skalę i poprowadzone będą w takim tempie, by nowy stadion był gotów na początek lata rb.
 Jak się dowiadujemy, uroczyste otwarcie i poświęcenie nowych terenów sportowych w Gdyni nastąpić ma w dniu miejskiego święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Ze sportu

MECZ BOKSERSKI KOTWICA — KS SIŁA WEJHEROWO

Ruchliwa sekcja bokserska pięściarska gdyniejskiej „Kotwicy”, po swym ostatnim meczu remisowym z rezerwą „Floty” w boksie 8:8 rozegra w nadchodzącą niedzielę, 19 bm. o godz. 19-tej mistrzowski mecz bokserski z drużyną KS Siła z Wejherowa. Zawody odbędą się na olbrzymiej hali Dworca Morskiego na ringu Marynarki Wojennej.

Nadmienić wypada, że nowe władze KS „Kotwica” żywo interesują się życiem sekcji bokserskiej, a jak oświadczył kierownik sekcji p. Wołyński. „Kotwica” niebawem posiadać będzie swój własny ring bokserski, który budowany jest już obecnie. Wszystkie swe zawody pięściarskie „Kotwica” zamierza organizować na Dworcu Morskim, gdyż dzierżawa i wynajem Hali Sportowej przekracza możliwości finansowe klubu.

Obie drużyny w niedzielnym meczu wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku**, ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Nocny dyżur** pełni codziennie apteka „Baltycka”, ul. Gdynska.

— **Bal Ochotniczej Straży Pożarnej w Pucku** odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 20 we własnej świetlicy. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **KPW odwołuje przedstawienie i zabawę.** Zapowiedziane przedstawienie sekcji teatralnej KPW oraz zabawa taneczna — zostały z powodu przeszkód technicznych odwołane.

— **Msza żałobna za spokój duszy Ojca św. Piusa XI** odprawiona została w kościele parafialnym w dniu pogrzebu. W nabożeństwie żałobnym udział wzięli przedstawiciele władz, organizacje kościelne i społeczne oraz liczna rzesza wiernych.

— **Więcej poszanowania dla flag państwowych!** Podczas ostatnich uroczystości żałobnych z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI wywieszone przez niektórych pp. właści-

Wznowienie prac przy budowie Kanału Przemysłowego

Przerwane na okres mrozów roboty na terenie Kanału Przemysłowego zostały wznowione po ustaleniu się pogody. Obecnie przy robotach ziemnych na budowę nasypu dla przyszłej alei Leszczynek zatrudnionych jest ok. 300 robotników. Poza sypaniem olbrzymiego nasypu, który w przyszłości połączony będzie mostem zwodzonym nad Kanałem Przemysłowym, prowadzone są również roboty przy kopaniu torfu z te-

renów, które niebawem pogłębiać zaczął drugi. Roboty te prowadzone są w szybkim tempie, gdyż wykończenie ich wyznaczone zostało na początek czerwca br.

Ruszenia głównych robót przy budowie Kanału Przemysłowego, spodziewać się należy w pierwszych dniach marca br. Przy budowie Kanału Przemysłowego, z chwilą uruchomienia tych robót, znajdzie pracę ponad 500 robotników.

Na wodach przybrzeżnych ciągle brak ryb

Uruchomienie czwartego kontyngentu na przywóz szprotów

W porównaniu do ubiegłego tygodnia w sytuacji morskiego rybołówstwa przybrzeżnego i dalszego, nie zanotowano żadnych zmian. Na wodach przybrzeżnych oraz na głębi gdańskiej poławiane są małe ilości drobnych śledzików i flader. Na ogół jednak szlornowa pogoda na Bałtyku nie sprzyjała ostatnio uprawianiu połowów, głównie dalszych, na wodach Bornholmu, gdzie znajduje się obecnie szereg silniejszych polskich kutrów rybackich. Niepomysłne te warunki nawigacyjne przyczyniły się też do ostatniej awarii szkunera rybackiego „Marie-Alice”. Podobne względy spowodowały również, że w ciągu ostatnich dni zawinęło do portu rybackiego we Władysławowie szereg zagranicznych statków rybackich oraz handlowych, szukających tam schronienia przed sztormem.

W dalszym ciągu należy zanotować ożywienie dowozu szprotów i śledzików, im-

portowanych ze Szwecji.

Do przewozu surowca użyto po raz pierwszy w tym sezonie — obok kutrów szwedzkich — także polskie statki rybackie, w których „Korab” I i II przywoziły po 1.600 skrzyń szprotów. W związku z wykorzystaniem trzeciego z kolejnych kontyngentów w ilości 1.000 ton na przywóz szprotów, uruchomiony został już czwarty kontyngent.

Importem surowca dla przemysłu rybnego zajmują się obecnie trzy przedsiębiorstwa z przemysłu rybackiego, przy czym jedna firma zajmuje się nie tylko importem, ale również transportem surowca z Göteborga do Gdyni polskimi statkami.

Gdynska Chłodnia Rybna przygotowuje się obecnie do kampanii filetowej, spodziewając się wznowienia dowozów dorszy już w najbliższych dniach. Zeszlenczone zapasy filetów dorszowych są już na wyczerpaniu.

Żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św. Piusa XI

w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu

Z inicjatywy Głównego Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków odprawione zostało wczoraj o godz. 10 w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa XI-go.

Nabożeństwo celebrował ks. prob. Komorowski w asyście ks. włk. Szymańskiego i ks. włk. Hoefla, a ks. proboszcz Rogaczewski odczytał z ambony orędzie żałobne ks. bisk. pol. Gawliny z okazji zgonu Ojca św. Piusa XI. Pieniąż żałobne wykonał Chór Męski „Moniuszko” pod batutą p. Tadeusza Tylewskiego.

Przed głównym ołtarzem ustawiony był katafalk, pokryty białym całunem.

Dzisiaj popis uczniów Konserwatorium w Gdańsku

Jak już donosiliśmy, odbędzie się dzisiaj w piątek, 17 lutego o godz. 19 (7 wiecz.) w auli Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej (Am Olivaer Tor 2-4, IV piętro) dwunasty popis publiczny uczniów Konserwatorium. W popisie wezmą udział wszystkie klasy, a więc klasa fortepianowa, skrzypcowa, śpiewu solowego, wiolonczelowa. Na czele orkiestry smyczkowej Konserwatorium staną uczniowie klasy kapelmistrzowskiej, prowadzonej przez dyrektora K. Wilkomirskiego, ponadto jeden z uczniów zaprezentuje własny utwór: „Tryptyk” na tematach pieśni ludowych na tenor solo, chór niespany i orkiestrę smyczkową. Partie choralne w tej kompozycji wykona chór Tow. Śpiew. „Lutnia-Cecylia”, który zgodził się uprzejmie wziąć udział w popisie Konserwatorium.

Bogaty i interesujący program wieczoru obejmuje szereg wartościowych dzieł, jak

cieli domów flagi były tak brudne i wyblakłe, że nie było można rozpoznać ich barw. Nie było to już flagi, lecz strzępy starych szmat, powywieśzanych z okien strychów. Czy to nie wstyd? Takie lekceważenie barw państwowych musi być stanowczo napiętnowane. Tym razem nie będziemy naszczętnie głaszać nazwisk osób, profanujących flagi państwowe, lecz w przyszłości zmuszeni będziemy to uczynić.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 15 BM.

W dniu 15 lutego weszło do portu gdańskiego 29 statków o łącznej pojemności 26.910 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 8, norweskich 7, szwedzkich 3, lotewskich, fińskich, holenderskich i duńskich po 2 oraz po jednym statku polskim, litewskim i greckim.

PRZYWÓZ RUDY

W dniu 15 lutego weszło do portu gdańskiego 3 statki: norweski „Trolla” o pojemności 938 nrt. z ładunkiem 2.272 ton rudy żelaznej z Narvik, grecki „Kassandra Louloudis” o pojemności 3.184 nrt. z ładunkiem 3.484 ton rudy żelaznej z Rio de Janeiro oraz fiński „Emily” o pojemności 1.365 nrt. z ładunkiem 2.290 ton wypalków pyłowych z Rygi.

Chojnice

Uniwersytet Poznański w Chojnicach

Miejsce Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w stałej trosce o utrzymanie kontaktu sfer inteligencji z wszechnicą ziem zachodnich, organizuje w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, cykl odczytów popularno-naukowych, które zostaną wygłoszone przez profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Odczyty odbywać się będą w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego, w niedzielę wielkopostną o godz. 16-tej. Wstęp 30 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 groszy.

W dniu 26. II. 39 Zygmunt Mocarski, dyrektor Książnicy im. Kopernika w Toruniu: „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim”.

W dniu 12. III. 39: dr. Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej” (z przezrocami).

W dniu 26. III. 39: dr. Stanisław Dedio, wykł. na Uniwersytecie Poznańskim: „Piękno odzyskanych Tatr” (z przezrocami).

Sądymy, że szerokie koła inteligencji chojnickiej liczną frekwencją na odczytach uzasadnią potrzebę kulturalnej współpracy Chojnic z wszechnicą poznańską.

Z zebrania Akcji Katolickiej

W sali parafialnej odbyło się miesięczne zebranie Parafialnej Akcji Katolickiej. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Grochowskiego i odmówieniu modlitwy za duszę Ojca św. odczytano protokół z ostatniego zebrania, po czym prezes p. Grochowski wygłosił referat o „Wykonaniu uchwał I-go Synodu Plenarnego”.

W ożywionej dyskusji uchwalono zamówić 1000 egzemplarzy „Uchwał” oraz zwrócić uwagę na pewne niestosowne przejawy w życiu katolickich Chojnic.

W końcu zebrania uchwalili solidarnie na znak żałoby po zgonie Ojca św. nie urządzać zabaw oraz jakichkolwiek imprez. Zebranie zakończono wspólną modlitwą.

Współpraca kupiectwa z gimnazjum kupieckim daje dobre wyniki.

O żywotności i współpracy Państw. Gimnazjum Kupieckiego z miejscowym kupiectwem świadczy fakt urzędowania przez dyr. Gimnazjum Kupieckiego p. Pimacka oraz prof. Marszałka i Janowskiego lekcji pokazowych z zakresu techniki reklamy, organizacji handlu oraz towaroznawstwa w obecności zarządu pow. Kupców Samodzielnych w osobach prezesa p. Stamma, sekr. p. Bączkowskiego, p. Zimnego oraz burmistrza p. Sierackiego.

Po lekcjach, przy skromnej herbatce przedstawiciele kupiectwa wyrazili uznanie dla dyr. gimnazjum i grona profesorskiego za wyteżoną pracę nad podniesieniem kultury kupieckiej w młodym pokoleniu polskim.

Pod koniec p. prezes Stamm podziękował p. dyr. oraz gronu profesorskiemu za ścisłą współpracę i prosił, by dotychczasowy kontakt Gimnazjum Kupieckiego ze społeczeństwem był nadal utrzymany i pogłębiany.

Ósemka „Sokoła” znowu na ringu

Po ostatnim pogromie K. P. W. Starogard „Sokół” sprowadził sobie na dzień 19 bm. silną drużynę K. P. W. z Bydgoszczy, która wystąpi z znanymi na Pomorzu zawodnikami jak: Garsztka, Borowicz oraz bracia Richter. Nie spieszmy to jednak naszym bokserów, gdyż dzisiaj już zapowiadają rewanż za przegraną w ub. sezonie.

W składzie „Sokoła” nastąpiła pewna zmiana. Pupil publiczności Mikołajewski walczyć będzie nie jak dotychczas w wadze lekkiej, lecz o wagę niżej, w piórkowej, przez co szanse zwycięstwa są znacznie większe.

W powiecie chojnickim pracuje 196 placówek oświaty pozaszkolnej

W Chojnicach odbyła się konferencja instruktorów oświaty pozaszkolnej z udziałem delegata kuratorium p. Leśnego oraz inspektorów szkolnych z powiatów: chojnickiego, sepolńskiego i tucholskiego.

Po zagajeniu konferencji przez insp. szkolnego p. Burzyńskiego, instruktor obwodowy p. Karpus wygłosił obszernie sprawozdanie z dotychczasowej akcji oświaty pozaszkolnej, skupionej w 196 placówkach przy czynnym udziale 4420 uczestników i 500 prelegentów. Koszty prowadzenia kursów w kwocie 6.793,75 zł pokrywa się z funduszy samorządowych.

Do pomocy kursistów oddana jest Powiatowa Biblioteka Centralna Wydziału Powiatowego z 35 kompletami ruchomymi.

Po wygłoszeniu dalszych trzech refe-

ratów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wysunięto następujące postulaty:

- 1) Zorganizować szkoły wieczorowe przy szkołach wyżej zorganizowanych.
- 2) Program pracy oprzeć na wydawnictwie „Ośrodek kształcenia dorosłych i młodzieży na wsi”.
- 3) Dostosować program uniwersyteckich kursów do potrzeb i zainteresowania słuchaczy.
- 4) Zorganizować akcje czytelnictwa, uruchomić zespoły teatrów ludowych oraz urządzić uroczyste zakończenie kursów dla przedpoborowych połączone z wycieczką do COP oraz na Zaozle.
- 5) Po zakończeniu zajęć na kursie zorganizować w okresie letnim zespoły wychowania fizycznego przy pomocy Komendy Powiatowej PW i WF.

Kinoteatr
„LUX”
 Chojnice
 Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

Od czwartku, dnia 16 bm. do niedzieli, dnia 19 bm.

Najnowszy wspaniały film polski p. t.

„GRANICA”

Obsada:

Barszczewska, Pichelski, Cwiklińska, Samborski i in.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Atrakcja sezonu! Największa i najnowsza rewelacyjna komedia europejskiej produkcji p. t.:

5 milionów szuka spadkobiercy

W roli głównej: **HEINZ RÜHMANN**
Huragany śmiechu! Emocjonująca treść! Zawrotne tempo!

NADPROGRAM: dodatek.

Początek: codziennie o 6,30 i 8,30
w niedzielę o 3—5—7—9

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 11 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „5 milionów szuka spadkobiercy”.

— Kino Gryf: „Królowa Wiktorja”.

Z TOWARZYSTW

— Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Użyteczności Publicznej Oddz. Tczew zwołuje na dzień 19 lutego br. godz. 13-tą zebranie w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 8.

Notatki kronikarza

— Z żałobnej karty. Wczoraj w czwartek, o godz. 5-ej rano zmarł w Pelplinie śp. ks. kanonik Lewandowski, proboszcz pelpliński i dziekan tczewski, w wieku lat 67. Śp. Zmarły był patronem Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i znany był miejscowemu społeczeństwu z ewej niestrudzonej działalności na niwie śpiewaczej i muzycznej. Cieszył się ogólną, szczerą sympatią, to też wiadomość o Jego zgonie wywarła wśród wszystkich znających Go głęboki żal i smutek. R. i. p.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 16-tej, a pogrzeb w poniedziałek, 20 bm., o godz. 9,30.

* * *

Na znak żałoby po zgonie śp. ks. kanonika Wacława Lewandowskiego w Pelplinie, patrona Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, Zarząd tego Związku zarządził żałobę, która będzie trwała do dnia 20 bm. do godz. 18. Ekspozycja zwłok z domu żałoby w Pelplinie do kościoła nastąpi w niedzielę, 19 bm. o godz. 16. Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 9,30 rano.

Zarząd Pomorskiego Związku Śpiewaczego prosi Koła Związku o wydelegowanie na pogrzeb patrona pocztów sztandarowych.

— Z targu. Na ostatnim targu płacono za f. masła 1,40 zł, za mendeł jaj 1,20 zł. Ceny reszty artykułów spożywczych bez większych zmian.

— Dzieci dziękują. Harcerki VI Drużyny im. Zofii Chrzanowskiej przy Gimnazjum Żeńskim w Tczewie, urządziły gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci szkoły w Czarlinie. Harcerki serdecznie ugościły dzieci i obdarzyły wszystkie ciepłą odzieżą i bielizną. Wdzięczna diatwa składa tą drogą gorące podziękowanie p. Knoblochównie i Harcerkom.

— Przybił się pios-wilk. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór u p. Andrzejewskiego przy ul. Bałdowskiej 45.

— Na zapominajmy, że w sobotę, 18 bm., odbędzie się tradycyjna zabawa karnawałowa Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Zabawy Tow. Kupców Samodzielnych mają już ustaloną dobrą renomę, to też warto zapamiętać sobie sobotni wieczór na tę jedną z najbardziej atrakcyjnych zabaw w karnawale.

— Zebranie organizacyjne Polskiego Zw. Zaw. dozorców domowych i służby domowej (wchodzących w skład Pol. Zw. Zaw.) odbędzie się w niedzielę, 26 lutego br. o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Kościuszki 8.

Pelplin

— Srebrne gody małżeńskie znanych obywateli Pelplina. W tych dniach znany obywatel pelpliński, ceniony kupiec i właściciel hotelu p. Brunon Zawacki, obchodził ze swą żoną małżonką srebrne gody małżeńskie. P. Zawacki jest zasłużonym działaczem niepodległościowym i społecznym. Należy on do Zw. Powstańców Wielkopolskich; pelplińskie koło tej organizacji wysłało do Jubilatów specjalną delegację, celem złożenia im życzeń.

— P. Feliks Grucza — członkiem honorowym Zw. Powstańców Wlkp. Na ostatnim zebraniu pelplińskiego koła Zw. Powstańców Wielkopolskich, zarząd tej placówki

Nie szczędźmy sił i ofiar na obronę Państwa

Obwód tczewski LOPP zaprasza miejscowe społeczeństwo do współpracy

W ub. środę w sali posiedzeń Rady Powiatowej odbyło się walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP, przy liczny udział delegatów Kół LOPP z miasta i powiatu. Zebranie zajął p. inż. Stanko, po czym przewodniczącym walnego zgromadzenia wybrano jednogłośnie p. wicestarostę Piwnickiego, a na sekretarza powołano p. Andrzejewskiego.

JESZCZE CIĄGLE W TYŁE

Po załatwieniu formalności wstępnych, ogólne sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu wygłosił wiceprzewodniczący Obwodu p. inż. Stanko. W sprawozdaniu tym p. inż. Stanko podkreślił, że choć rok ubiegły zapisać można na plus dotychczasowej działalności LOPP, to jednak wynik ten jest jeszcze ciągle niewspółmiernie niski w stosunku do wyników uzyskiwanych w tym kierunku w państwach sąsiednich. W roku sprawozdawczym powiększyła się coppersza liczba członków, wzrosła ilość Kół i pozycja wpływów gotówkowych, mimo to jednak tempo rozwoju działalności LOPP jest jeszcze zbyt powolne, a dochód kasowy nie wystarcza na pokry-

cie ciągle wzrastających potrzeb LOPP.

ILE KÓŁ I CZŁONKÓW LICZY OBWÓD TCZEWSKIEGO L. O. P. P.?

Z kolei wyczerpujące sprawozdanie z działalności sekretariatu wygłosił p. prof. Pokorski. (W nawiasach podajemy cyfry z roku ub., t. zn. 1937/38).

W dniu 1 stycznia 1939 r. Obwód posiadał 30 Kół LOPP (27), a Kół Szkolnych 49. Członków rzeczywistych 1.100 (928), dożywotnich 1, wspierających 1.161 (775), członków Kół Szkolnych 3.235 (2.107). Zamiarem Obwodu na najbliższą przyszłość jest utworzenie Koła Ziemianek i Nauczycielstwa Szkół Powiatowych. Koło Nauczycielstwa Szkół Średnich zostało już zorganizowane.

DODATNI STAN KASY

Sprawozdanie kasowe złożył p. dyr. Krzysztofek. Dochód ogólny wynosił 9.928,55 zł. Saldo na rok bież. wynosi 267,01 zł. Na specjalne podkreślenie zasługuje dodatni wynik Tygodnia LOPP, który przyniósł brutto 2.764 zł, a więc kwotę, jakiej dotychczas nie zebrano jeszcze w Tczewie podczas zbiórek na cele społeczne.

Katolickie Stow. im. ks. Piotra Skargi

w hołdzie Papieżowi Piusowi XI

Prezes Diecezjalny Katol. Stow. im. Piotra Skargi Diecezji Chełmińskiej, skupiającego w swych szeregach inteligencję akademicką — wystosował do Kierownictw Oddziałów Stowarzyszenia w Toruniu, Grudziądzu, Chełmży, Starogardzie, Świecie, Chojnicach, Tczewie, Pelplinie, Gdyni i Wejherowie pismo treści następującej:

„Zgoda Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI przejął wszystkich wiernych do głębi.

Z ciałą chylimy głowy i zginamy kolana przed trumną Ojca chrześcijaństwa, kryjącą doczesne Jego szczątki, słubując obojętności Apostolskim wskazaniem Jego, zawartym w licznych enuncjacjach, w których „Papież Akcji Katolickiej” do nas świętych z szczególnością się zwraca apelem o udział w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi.

Najlepiej wyrazimy hołd i synowskie nasze przywiązanie, jeżeli we wszystkich kierować się będziemy zasadami życia oparty na prawie Bożym, którego On był Stróżem i Nauczycielem.

Głębokie Jego encykliki, którymi objął wszystkie zagadnienia wszystkich dziedzin

życia, niech będą nigdy niewyczerpanym źródłem natchnienia dla naszej pracy nad wyrobieniem własnym i w pracy społecznej.

Zalecam gorąco Kierownictwom Oddziałów Katol. Stow. im. Piotra Skargi obszerne uwzględnienie w programie pracy rocznej życia i zasług Ojca św. Piusa XI. — Osoba „Polskiego Papieża” tak ściśle związana jest z historią najcięższych chwil młodego naszego wskrzeszonego państwa i tak wybitną wykazała czujność Namieśnika Chrystusowego nad kształtowaniem się nowego współżycia narodów oraz różnych sfer i klas społeczeństwa ludzkiego po przewrocie wywołanym wojną światową, że dla odpowiedniego fachowca nie zabraknie tematu do wygłoszenia interesującej i naukowej prelekcji.

Niezależnie od powyższego proszę o poświęcenie osobnego zebrania, możliwie w ciągu bieżącego miesiąca o charakterze akademii żałobnej lub w ramach ściśle organizacyjnych w gronie członków i sympatyków Stowarzyszenia osobie Piusa XI, zmarłego Papieża”.

Interesujący mecz siatkówki i koszykówki

KPW Grudziądz i KPW „Unia” Tczew

Stosownie do zapowiedzi, naznaczonej na niedzielę, 19 bm. mecz koszykówki i siatkówki między KPW Grudziądz a KPW „Unia” Tczew, zespołów tak męskich jak i żeńskich, odbędzie się w wyznaczonym dniu o godz. 11 w sali gimn. szkoły powszechnej nr. 5.

Spotkanie to będzie miało charakter

b. interesujący, gdyż poziom techniczny obu zespołów jest wyrównany, a nawet w niektórych wypadkach KPW Grudziądz przewyższa i tak już doskonałą w tej dziedzinie sportu „Unię”.

Napewno wielu amatorów piłki ręcznej skorzysta z okazji przyjrzenia się tak interesującym zawodom.

wysunął projekt mianowania p. Feliksa Gruczy członkiem honorowym Związku. Zebrani powstańcy entuzjastycznie przyjęli ten projekt i jednogłośnie uchwalili go. Zaszczycenie wyróżniony p. Feliks Grucza był pierwszym komendantem Straży Ludowej w Pelplinie, współorganizatorem pelplińskiego koła Zw. Powst. Wlkp. i pierwszym prezesem tego koła. Zasłużony ten działacz odznaczony jest Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Dyplomem, wydanym przez DOK w Toruniu.

— „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyźnie obrońce”. W myśl tego hasła, komenda PW w Tczewie wybudowała przy szkole powszechnej w Pelplinie strzelnicę małokalibrową. Nie tylko młodzież, ale i starsze społeczeństwo przyjęło tę inowację z wielką radością.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełni w piątek dr. Janowicz.

— Zbiórka na polskie szkoły za granicą. Zorganizowana przez Polski Związek Zachodni uliczna zbiórka na rzecz polskiego szkolnictwa za granicą, przyniosła sumę 131,34 zł.

— Wieczornica poświęcona Polonii zagranicznej. W ubiegłą niedzielę odbyła się w auli gimnazjum męskiego podniosła wieczornica, urządzona staraniem Polskiego Związku Zachodniego. Na program wieczor-

nicy utrzymanej na wysokim poziomie, złożyły się występy chóru i orkiestry gimnazjum i Liceum pedagogicznego pod batutą p. prof. Antoniaka, deklamacje harcerzy i uczniów gimnazjum. Piękny referat omawiający całokształt życia Polonii zagranicznej wygłosił p. prof. Luterek. Drugim referentem był prezes Obwodu Morskiego PZZ p. instr. Redmer, który z wnikliwością i głęboką znajomością przedmiotu, zobrazował sytuację szkolnictwa polskiego w Niemczech i Francji. Na zakończenie pięknej uroczystości burmistrz m. Wejherowa p. Bolduan zaapelował gorąco do miejscowego społeczeństwa o utrzymanie ofiarności w akcji niesienia pomocy polskiemu szkolnictwu za granicą.

— Spółdzielnia pracy — nowa forma walki z bezrobociem. W ub. wtorek, w sali Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem wicestarosty morskiego, p. Racięckiego odbyło się zebranie w sprawie utworzenia spółdzielni pracy. Wyczerpujący referat na temat spółdzielczości pracy wygłosił inż. Jerzy Zahn, podkreślając, że tego rodzaju spółdzielnia może być ważnym czynnikiem w zwalczaniu bezrobocia. Po dyskusji powołano Komisję, której zadaniem będzie nakreślenie planu pracy.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 4 do 11 bm. zgłoszono 23 urodzenia (14 córek, 9 synów), zawarto 5 ślubów, a zmarło 10 osób.

KINO GRYF TCZEWE

Rewelacyjny film dla najszerzszych mas! Wielkie wydarzenie w świecie filmowym p. t.

„Królowa Wiktorja”

W rolach głównych: Anna Neagle — Adolf Wohlbrück.

Rząd angielski po raz pierwszy ostatnim aktem państwowym ustępującego Edwarda VIII zezwolił na zrealizowanie tego filmu, zakrojonego na największą skalę i na największą miarę. — Codziennie o godz. 6,30 i 8,30.

ROZWÓJ SEKCJI SZYBOWCOWEJ I MODELARSKIEJ

Działalność Koła Szybawcowego i Kół Modelarskich zilustrował p. inż. Krzyżaniak. Jeśli chodzi o Koło Szybawcowe, to działalność ta nie mogła dotychczas nabrać większego rozmachu w braku legalnego szybowiska. Czynnione w tym kierunku starania uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem w końcu ub. roku i szybowisko w Tczewie zostało ostatecznie zarejestrowane. Z tą chwilą praca wyszkoleniowa ruszy niewątpliwie naprzód, szczególnie, że Koło posiada już instruktora i dwa zadne do lotu szybowce.

Koła Modelarskie istnieją dwa przy Gimnazjum Męskim, a ostatnio Gimnazjum Mechaniczne zwróciło się także z prośbą o pomoc w zorganizowaniu trzeciego w Tczewie Koła. Wynik działalności Kół uznać należy za dodatni, co potwierdza uzyskanie przez p. Zmijewskiego trzeciego miejsca na zawodach modeli latających w Inowrocławiu i zajęcie również dobrych miejsc przez innych członków tczewskiego Koła na ogólnej liczbie 160 zawodników. Koła Modelarskie organizowały poza tym pokazy propagandowe, które cieszyły się naogół dobrym powodzeniem.

INTELIGENCJA STRONI OD WSPÓŁPRACY Z LOPP.

Sprawozdanie z prac instruktorskich i OPLG wygłosił p. kpt. Bosłacki. W referacie swym podkreślił on z przykrością, że prace wyszkoleniowe napotykały na brak należytego zrozumienia, szczególnie wśród inteligencji.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano kursy wyszkoleniowe i informacyjne, przy czym przeszkolono 462 osoby, a informacji udzielono 424 osobom. Zorganizowano również kurs informacyjny dla absolwentów szkół powszechnych, w którym wzięło udział przeszło 400 uczniów. Wyświetlano poza tym filmy propagandowe i urządzano pokazy z dziedziny OPLG.

UZUPEŁNIENIE ZARZĄDU

Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność prowadzonych ksiąg i wniosła o udzielenie absolutorium zarządowi, które też uchwalono jednogłośnie.

W miejsce ustępujących trzech członków zarządu wybrano pp. Grzesika, Romanowskiego i Andrzejewskiego, do komisji rewizyjnej pp. dyr. Węclawskiego, dyr. Prucińskiego i dyr. Łukaszewskiego, a delegatem na walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego p. inż. dr. Niewiadomskiego, zaś jego zastępcą p. inż. Krzyżaniaka.

SAMOLOT „OSADNIK POMORSKI”

W wolnych głosach i wnioskach jeden z delegatów zaproponował urządzenie wspólnej wycieczki do Rumii-Zagórze, celem zwiedzenia tamtejszego lotniska, a p. dr. Terlikowski powiadomił zebranych o patriotycznym geście Kółka Rolniczego w Subkowach, które na wniosek osadnika p. Sobola postanowiło zainicjować wśród osadników zbiórkę na samolot p. n. „Osadnik Pomorski”, o czym donosiliśmy w numerze wczorajszym.

Po przyjęciu jeszcze do zatwierdzającej wiadomości preliminarza budżetowego na rok 1939/40, p. wicestarostę Piwnicki, uznając porządek dzienny za wyczerpany, zamknął zebranie.

Polskie Radio — po zgonie Papieża Piusa XI

Dnia 12 lutego w r. 1931 po raz pierwszy fala radiowa przekazała światu słowa Papieża Piusa XI. Ojciec Święty błogosławił urbi et orbi, upominając wiernych całego świata, aby żyli w braterstwie, zgodzie i pokoju.

Dnia 10 lutego 1939 prawie w rocznicę tego pamiętnego dnia, fale radiowe, które służyły słowom Ojca Świętego przez lat osiem, przyniosły wieść o Jego zgonie, ostatni raz jeszcze łącząc imię Jego z całym światem.

Wiadomość o zgonie Ojca Świętego nadeszła do Polskiego Radia dnia 10 lutego o godz. 7,55, a po kilku minutach bo już o godz. 8,12 o bolesnej tej nowinie dowiedziała się przez radio cała Polska.

Już z samego rana nawiązało Polskie Radio telefoniczny kontakt z Watykanem. Otrzymałszy wiadomość, że oficjalne potwierdzenie zgonu Papieża nadane zostanie przez stację watykańską w komunikacie wieczornym w języku polskim, przygotowano aparaturę techniczną, aby audycję tę przekazać słuchaczom. O godz. 21,00 została nagrana transmisja z Watykanu i bezpośrednio przekazana na antenę polską o godz. 21,10.

Pierwsze zalecenie Polskiego Radia polegało na wycofaniu z programu muzyki rozrywkowej na okres żałoby. W południe zostało zwołane specjalne zebranie, na którym ustalono okolicznościowy program, ku uczczeniu pamięci Ojca Świętego.

W dniu 10 lutego w godzinach wieczornych wygłosił przemówienie ks. biskup polowy W. P. dr. Józef Gawlina, a dn. 11 lutego nadana została przez radio specjalna audycja żałobna z Poznania, w czasie której przemawiał Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond.

Już w sobotę na uroczystości pogrzebowe do Rzymu wysłało Polskie Radio specjalnego wysłannika, który nadawał codzienne reportaże, oraz przekazał słuchaczom transmisję uroczystości pogrzebowych.

W dzień wtorkowy o godz. 10 rano dla radiosłuchaczy polskich otworzyły się wrota Bazyliki Świętego Piotra, skąd transmitowano uroczyste nabożeństwo żałobne.

Trudności, które Polskie Radio miało do zwalczania, aby zaspokoić pragnienia całego świata katolickiego w Polsce — były poważne. Z jednej strony — trudności w uzyskaniu kablowych połączeń z Watykanem, gdyż jak wiadomo do przeprowadzenia transmisji radiowych potrzeba było dwóch linii telefonicznych, a tymczasem kraje, przez które bezpośrednie połączenia z Watykanem przechodziły, nie zawsze mogły gwarantować na termin oddanie linii do użytku.

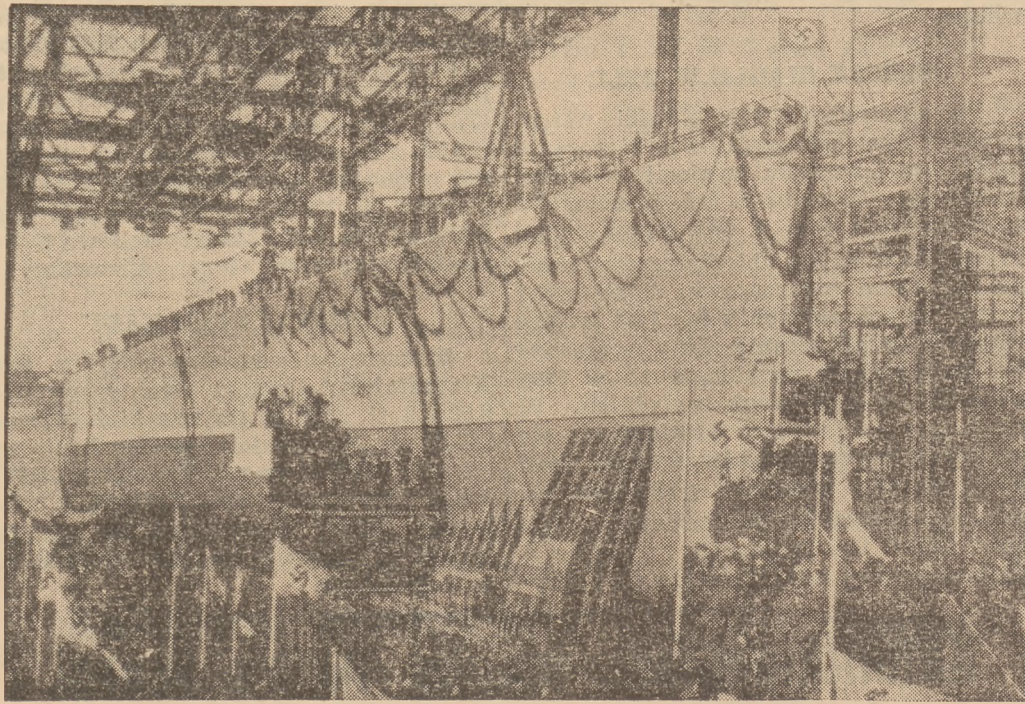
To wszystko spowodowało, że program drukowany w pismach na kilka dni naprzód

nie odpowiadał siłą rzeczy stanowi faktycznemu i że Polskie Radio w ostatnim tygodniu pracowało według programu zapowiedzianego przez speakerów. Cały program miał charakter żałobny i poważny zarówno w dziele muzyki jak i słowa. Ten charakter programu Polskie Radio utrzyma do soboty. W sobotę o godz. 10,00 transmitowane będzie z Katedry św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca Świętego.

Od godz. 15,00 w sobotę Polskie Radio wraca do normalnego programu.

Transmisja nabożeństwa za duszę Ojca Świętego

W sobotę, dnia 18 lutego o godz. 10,00 rano Polskie Radio transmituje na fali ogólnopolskiej uroczyste nabożeństwo żałobne z Katedry św. Jana w Warszawie za duszę zmarłego Ojca Świętego Piusa XI.



Najpotężniejszy krążownik niemiecki „Bismarck” spływa na wodę.

Feralny czy nie feralny?

— Nie, nigdy w życiu! Ten numer jest feralny! Trzynastka!...

— Skądże?... Co ci się ubrdało? Ani jedynki, ani trójki — nawet na lekarstwo.

— Tak? Proszę bardzo, bodaj te cyfry: 2+2+4+5 = 13! Feralna trzynastka, ale lepiej nie trzeba!

— Dobryś sobie! Takich sposobów wyszukiwania feralnej cyfry znajdę na poczekaniu ile chcesz: licz ile aut przejechało na minutę, ile zapalek zużyjesz w ciągu godziny, ile...

— Nie żartuj, mój drogi, wierzę w magię cyfry i mam na to dowody, przykłady.

— Ciekawym.

— Posłuchaj: w wyborach do angielskiego parlamentu przepadła kandydatka, księżna Athol. Jej przeciwnik miał 1313 głosów więcej od niej, w wyborach brało udział 67 proc. wyborców, znowu fatalna trzynastka, bo 6+7 = 13, numer

telefonu księżnej Athol wskazuje trzynastkę, tytuł księżnej składa się z trzynastu liter, nazwa klubu, do którego należy liczy 13 liter! Musiała przegrać! Oto wpływ feralnej trzynastki!

— Pozwól, że i ja teraz dam ci przykład, który ma również, jak i twój podkład, rzeczywiście. Otóż, jak podaje jedno z pism paryskich w maju r. ub., podczas ciągnięcia francuskiej loterii główna wygrana 5 milionów franków padła na numer 0,660,282, który — uważaj! — został nabyty 13 maja o godz. 13. Dwa razy trzynastka i mimo to główna wygrana.

— No wiesz, to zastanawiające.

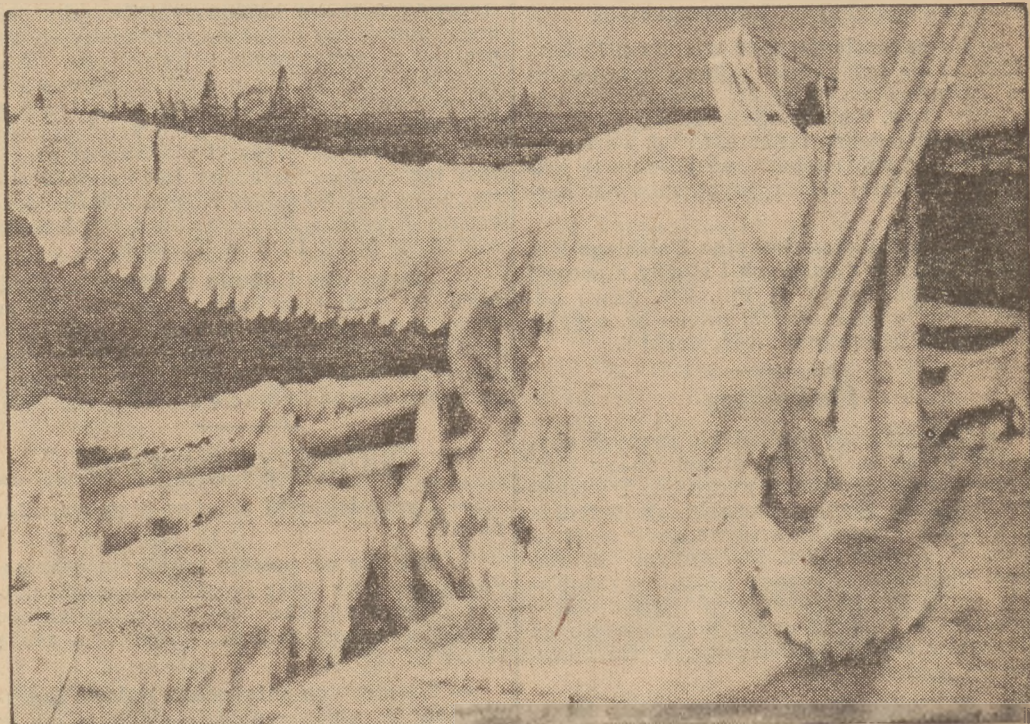
— Nie ma się nad czym zastanawiać. Wygrywa kto gra, a każdy numer może wygrać. Czas nagli, bo ciągnięcie pierwszej klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 bm. Przesady na bok, idziemy po los, Ty piątkę, ja piątkę — poczekamy na uśmiech Fortuny. (K.)

Szybki rozwój ścigaczy torpedowych

Ścigacze nie są nowym typem okrętów wojennych. Nowoczesny ścigacz jest młodszym bratem torpedowca parowego z przed sześćdziesięciu lat. Jednak rozwój nowoczesnej techniki umożliwił ponowne pozytywne wykorzystanie tych lekkich jednostek, jako małych torpedowców motorowych. Prócz wielkich mocarstw jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Italia i Sowiety obecnie posiadają po kilka lub kilkanaście ścigaczy m. in.: Jugosławia, Turcja, Syjam, Szwecja, Grecja, Finlandia. Ostatnio także Polska, Estonia, Dania i Holandia zamówiły nowe ścigacze.

Holandia zamówiła np. ostatnio od razu 20 ścigaczy w cenie po około 1 milion złotych za jednostkę. 8 z pośród nich przeznaczonych jest do floty indyjskiej, a 12 pozostanie w składzie sił wód oczyszczonych. Zamówienia wykonywane są według planów angielskiej stoczni „British Power Boat Company” na stoczni holenderskiej Gusto w Schiedam. Są to okręty po 21 metrów długości o wyporności 32 tony. Napęd stanowią 3 motory Merlin (Roll-Royce po 1.000 KM każdy). Szybkość 44 węzły. Załoga 2 oficerów i 7 ludzi obsługi. Uzbrojenie stanowią 2 torpedy 456 mm, 2 działka przeciwlotnicze i bomby głębinowe przeciwko okrętom podwodnym. Ponadto ścigacze te wyposażone są w stacje ra-

diowe odbiorcze i nadawcze. Są to więc w istocie małe okręciiki, lecz znacznie groźniejsze od torpedowców z przed 60 lat.



Kuter amerykański w lodowym pancerzu.

Stypendia bezzwrotne dla studentów

Minister skarbu wydał w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzenie w sprawie utworzenia bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych.

Rozporządzenie to ustanawia bezzwrotne stypendia dla studentów szkół wyższych, obywateli polskich, którzy zobowiązali się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w administracji skarbowej lub urzędach względnie instytucjach podległych ministerstwu skarbu.

Liczbę stypendiów oraz wysokość stypendium dla jednego studenta określa na każdy rok budżetowy minister skarbu.

Stypendium przyznaje minister skarbu w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego po wysłuchaniu opinii właściwej rady wydziałowej.

Stypendium może być przyznane tylko studentowi zdolnemu, pilnemu a niezamężnemu, mającemu zaliczone co najmniej 2 lata studiów.

W wyjątkowych przypadkach może być przyznane stypendium studentowi drugiego roku studiów.

Student ubiegający się o stypendium powinien złożyć ministerstwu skarbu za pośrednictwem władz swej szkoły podanie.

Królewieckie spacery po 7 mostach

Mieszkańcy Królewca, oprowadzając turystów, zwiedzających ich miasto, dają im zawsze do rozwiązania trudne zadanie, które jednocześnie doje okazję do okrażenia całego starego miasta wzdłuż i w szerz. Chodzi mianowicie o to, by w ciągu jednego spaceru przejść przez 7 mostów, najwyżej jednak jednorazowo przez każdy. Zadania tego nie rozwiązał dotychczas nikt, gdyż wskutek szczególnych warunków rozplanowania mostów — rozwiązanie nie jest możliwe.

Obecnie wykańczany jest w Królewcu ósmy most, a przygotowania do budowy dziewiątego z kolei — są już w toku. Niemniej owo skomplikowane zadanie pozostaje nadal nierozwiązane.

Samobójczy skok z wieży katedry magdeburskiej

W Magdeburgu pewna kobieta, w wieku lat 25, dokonała samobójstwa, skacząc z wieży tumu magdeburskiego. wysokości około 100 mtr. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. Przy wydawaniu przepustki na zwiedzenie tumu i wieży, urzędnik kancelarii nie zauważył najmniejszych objawów zdenerwowania u młodej kobiety.

Mrs. Leo sprzedaje wyspę...

Mrs. Leo, starsza, poważna dama zamieszkała w Waikiki na Honolulu posiada nieruchomość w postaci wysepki, w odległości 96 mil od tej wyspy. Od wielu lat próbowała p. Leo sprzedać albo wynająć wysepkę, jednak nie znajdowała chętnych nabywców.

Obecnie zainteresował się wysepką amerykański urząd marynarki wojennej, który pragnie na wysepce utworzyć bazę powietrzną drugiej klasy dla wzmocnienia obrony wysp Hawajskich. Urząd ten zaoferował mrs. Leo taką cenę kupna, której napewno nie dałby jej żaden kandydat na Robinsona. Jednak p. Leo, jako doświadczona businessmanka, zastanawia się, czy nie warto było poczekać na jeszcze korzystniejsze warunki sprzedaży swojej wysepki.

Sensacją Leningradu... ananasy

Na wystawie jednego ze sklepów leningradzkich spółki „Gastronom” wyłożone zostały... ananasy. Część ludności widziała te owoce bowiem ostatni raz w czasie wojny światowej, część nie widziała ich wogóle jeszcze nigdy. — Przed wystawą poczęły się gromadzić tłumy publiczności, tamując ruch kołowy, tak, że policja musiała rozpraszать widzów. Ananasy sprowadzono do Leningradu z Ameryki. Cena tych owoców jest tak wygórowana, że pozostają one jedynie artykułem wystawowym.

Bukareszt liczy 843 tys. mieszkańców

BUKARESZT. Z ogłoszonych dzisiaj danych urzędowych wynika, że Bukareszt liczy obecnie 843 tys. mieszkańców.

Kanał Kiloński będzie poszerzony

Niezwykle ważny dla całej żeglugi niemieckiej i międzynarodowej kanał Kiloński, łączący morze Północne z Bałtykiem, ma być poszerzony oraz przebudowany. Przystąpią do tego dwa razy większa od obecnej.

Kanał Kiloński, którego budowę rozpoczęto w r. 1887, a ukończono w roku 1895, przewidywany był pierwotnie dla przejazdu 18 tys. okrętów rocznie o pojemności ogólnej 5 i pół miliona ton. W r. 1937 statystyka przejazdów wykazywała 53.400 okrętów o pojemności ok. 24 milionów ton.

Dotychczasowe śluzy zastąpione będą nowymi urządzeniami, zezwalającymi na przepuszczenie przez kanał największych okrętów transoceanicznych. Niemal wszystkie mosty, prowadzące nad kanałem, będą musiały być zastąpione nowymi.

Jenocześnie władze rzeczne przystąpiły do regulacji koryta dolnej ławy.

Ślady fortyfikacji z czasów Władysława IV nad polskim morzem

Wysokie wzgórze wydymowe pod Chałupami na półwyspie Helkim, oznaczone znakiem triangulacyjnym w odległości 1 km w stronę Wielkiej Wsi — Władysławowa, jak się okazuje, kryje w sobie szczątki dawnych fortyfikacji króla Władysława IV z r. 1635, a zbudowanych dla osłony przesmyku kanałowego, jaki łączył otwarty Bałtyk z zatoką Pucką, gdzie stacjonowała „wodna armada” królewska.

Odkrycia dawnych szczątków fortyfikacji polskich dokonali rybacy z Chałup. Prezes Związku Rybackiego w Chałupach p. Michał Golla oświadczył, że znajdowana cegła pochodzi z bastionu obronnego, który kryje się pod wydymą. Według map z czasów Władysława IV miejsce obecnie odkryte rzeczywiście odpowiada miejscu dawnych fortyfikacji Władysławowa. Ponieważ po r. 1660 fortyfikacje uległy rozsypce, a przesmyki kanałowe zasypaniu piaskiem, odkrycie obecnych szczątków stanowiłoby pierwszy ślad,

poza odkrytymi już śladami „Wielkiego Szańca” w Wielkiej Wsi, na półwyspie Helkim, twierdzy obronnej Władysławowa, co miałyby duże znaczenie historyczne.

Czy schron wytrzyma?



W Anglii przeprowadzono szereg prób ze schronami przeciwlotniczymi i w tym celu spowodowano nad podziemnym schronem wybuch 450-funtowej bomby. Po wybuchu okazało się, że schron był nietknięty.

Kobiety, które wiecznie mają 16 lat

Jedna z najbardziej wziętych lekarek chorób nerwowych w Londynie, na od-czycie w klubie kobiecym napiętnowała w niezwykle ostrych słowach pewien gatunek dzisiejszych angielskich dam.

Kobiety te — mówiła pani doktor — mają wille na przedmieściach, jedno dziecko, samochód, radio, a przede wszystkim pieska. Rozwijają się duchowo do 16-go roku życia, a następnie przez całe życie umysł ich nie ulega zmianie. Mają moc bezsensownych robót i robótek, najwięcej czasu zabiera

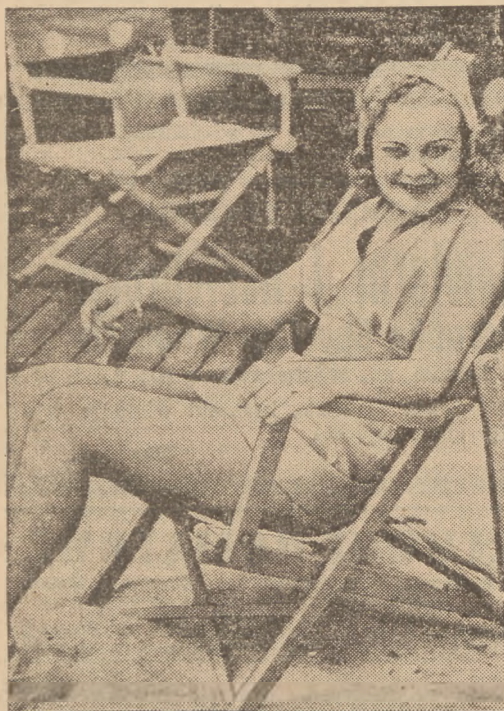
Dwaj kuzyni i przyjaciele Jowan i Tszedomir Ziwanowiczowie, z serbskiej wsi Lipa, kochali się w miejscowej piękności Desance Stojakowicz. Na tle rywalizacji stali

się oni po pewnym czasie śmiertelnymi wrogami i grozili sobie wzajemnie śmiercią. Sytuacja jednak zmieniła się zupełnie, gdy dowiedzieli się, że Desanka obdarza swymi względami jeszcze innych mężczyzn. Obaj dotychczasowi wrogowie zawarli porozumienie celem obmyślenia wspólnej zemsty na niewiernej dziewczynie.

Pewnego wieczoru zaczęli się w ciemnym zaułku i schwycili Desankę, która wracała właśnie ze spotkania z innym wielbicielem, zakneblowali jej usta, związali ręce i nogi i zawlekli do pobliskiego lasu, gdzie mimo dotkliwego zimna, rozebrali dziewczynę zupełnie i wysmarowali od stóp do głowy czerwoną farbą. Następnie zaalarmowali całą wieś, ażeby mieszkańcy mogli patrzeć, jak Desanka będzie uciekała do domu.

Syci zemsty i zupełnie pogodzeni niedawni rywale, powrócili do domu. Jednak na drugi dzień zostali aresztowani za wywołanie publicznego zgorznienia.

Sonia Henie raz inaczej



Śłynna łyżwiarka zamieniła taflę lodową na plażę w słonecznej Florydzie w Miami.



Mundury dla amerykańskich junaków

RYSZARD BRAUN

70

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Właśnie. Chciałabym przespać się u Lody. U nas w domu zaszły przykre okoliczności z moją siostrą.

— Z panną Franką Gudrynowiczówną? I coż to się stało?

— Aż wstyd powiedzieć! Chciała mnie okraść. Po prostu okraść na przeszło sto tysięcy złotych!

— To okropne! Okropne!

Pomimo tych wykrzykników generałowa nie przestawała wydawać starej służącej zarządzeń.

— Podajcie paniom kolację — mówiła. — Herbata musi być gorąca. Posłanie drugie zanieść do pokoiku panny Kamińskiej.

— Dziękuję drogiej pani za tyle serca — rozczulała się Franka zdejmując kapelusz i wieszając go na wieszaku w przedpokoju. Po czym z nagłą, z rozdrażnieniem zwróciła się do starej służącej:

— Czemu tak mi się przyglądacie? Co? Czy widzicie mnie tu po raz pierwszy?

— O... o... nie... Znam przecież panią dobrze. Bodaj w przeszłym tygodniu wielmożną panią widziałam.

Wyrzuciwszy ze siebie tych kilka słów, Katarzyna gwałtownie zakreśliła się na pięcie i wpadła do stołowego pokoju, zatrzaskując drzwi za sobą. Bała się tej wariatki jak samego diabła. Serce w niej ze strachu łomotało.

— Olaboga! Laboga! — szeptała. — Sprawdź się dawny sen naszej panienki Lody! Sprawdź, oj, sprawdź. Nieszczęście idzie na nas od tej wody, nad którą umarły człowiek ryby łowił.

Tymczasem Loda chciała położyć Frankę, która na jedzenie patrzeć nie mogła. Ale ta nawet rozebrać się nie pozwoliła, zrzucając jedynie ze siebie suknię i okrywając się szlafrokiem.

— Bardzo jesteś zmęczona?

— Nic a nic. Tylko niespokojna. Niespokojna, bo widzisz stała się ze mną rzecz bardzo, bardzo dziwna. Rzecz bardzo dziwna.

Jak zgasisz światło, to ci powiem. Chorowałam w gorączce zdawało mi się, że jestem Franką. Potem, że jestem nieznana jakąś kobietą. Potem znów Franką. Chodziłam w czerwonej bluzce, to znów w sukni w kwiatki i białym berecie z pomponem. Ubranie wpływało na mnie w okropny sposób. Narzucało mi niejako psychikę tych osób. Byłam raz apaszką. To znów zazdrość mnie męczyła tak, jak tamta. Jak Frankę. I dopiero kiedy wróciłam do swoich sukien, do welonu, odnalazłam siebie. Swoją spokojność. Swoją słodycz. Miłość mamy. Miłość Kostka. Uczucia. Uśmiechy. Ale boję się, boję się, że tamto może znów wrócić i dlatego jestem niespokojna... Niespokojna... Myślę, że należałoby mi zmierzyć gorączkę. Albo lepiej jechać na Zolibórz i wziąć tę czerwoną bluzkę Franki i móc ją spalić. Tak... Czuję, że gdyby ta bluzka rozspalała się w popiół, i moja zazdrość i lęk rozwiałyby się na cztery strony świata. Och, Lodo... czasem nie mogę w to uwierzyć, że jestem sobą. Że jestem szczęśliwą. Że jestem przez was wszystkich otoczona uczuciem. Ale jutro w to uwierzę, gdy mama do mnie wyciągnie ręce. Dopóki jednak to nie nastąpi, będę niespokojna i myślę, że należałoby mi zmierzyć gorączkę. Już teraz na przykład, kiedy zdjęłam suknię, ten welon, znowu mnie ogarniają zle uczucia i męcza. Nie... Lodo! Ja nie chcę! Nie chcę ich! Proszę cię, broń mnie przed nimi. Ubierz mnie z powrotem w tę czerń. W niej jest coś kojącego. Dobroć. Spokój. Uśmiech. Och, Lodo... Lodo... jaka ja jestem strasznie nieszczęśliwa. Jak bardzo się męczę.

Loda drżącymi rękami głaskała po głowie Frankę. Traciła już zupełnie orientację. W co miała wierzyć, a czemu nie ufać? Myśli się jej mąciły w głowie od tego bezładnego gadania, które przeskakiwało z tematu na temat. Równocześnie Loda biegła niespokojnie myślą ku ścianie poza którą czekał lekarz-psychiatra z sanitariuszami.

Czarna jedwabna bluzka zarzucona na nagie ramiona Franki rzeczywiście zdawało się ją uspokajać. Belkotliwy szept rwących się myśli milkł powoli i głowa pochylona na poduszki zdawała się pogrążyć w śnie. Ale wystarczyło jedno poruszenie Lody, by Franka znowu zrywała się siadając

na tapczanie z odrzuconą koldrą i podwiniętymi pod siebie nogami.

— Och, Lodo... Lodo... stała się ze mną rzecz bardzo dziwna. Bardzo dziwna. Pisze o tym Mulford i opowiadają o tym dzieciom bajki.

— Staraj się zasnąć — perswadowała Loda nakrywając ją koldrą i podając jakiś płyn do wypicia.

— Nie... Nie... — protestowała tamta wkładając bluzkę i zapinając spódnice. — Muszę ci przecież o tym opowiedzieć. Mulford twierdzi, że można zasugerować życie. Wmówić w siebie szczęście, urodę, no, wszystko, czego się pożąda. Ja więc tak oto postanowiłam. Nie od razu mi się udało. Ale z czasem. Z czasem. Wmówiłam w siebie, że jestem taka a taka. Że lubię kanarka, kotka i rybki w akwarium. Tę jedną, która się nazywa „Kaja”. Drugą „Marzenie” potem jeszcze „Kunegundę” i „Kokietkę”. I te dwie bliźniaczki. Wiesz? Jakże się one nazywały?

Zdenerwowanie Lody pod wpływem bredzenia Franki dochodziło do kresu. Resztką sił jednak starała się panować nad sobą, odpowiadając:

— No i dwie jeszcze siostry „Gudrynowiczówny”. Nieprawdaz?

— Tak. Tak właśnie! Siostry Gudrynowiczówny-bliźniaczki. Podobne do siebie jak dwie krople wody i odmienne od siebie jak dwa bieguny. Jedna, powiesz Lodo, zła? Przewrotna? Macająca ludziom spokój? Co?

— Nie — odpowiedziała Loda wstając i podchodząc do stołu, na którym stygła zastawiona przez generałową kolacja. — Raczej... raczej nieszczęśliwa.

— A właśnie! — krzyknęła gwałtownie Franka, zrywając się z łóżka. — Nareszcie zrozumiałymy się. Nieszczęśliwa! Okropnie nieszczęśliwa! Ale na to był sposób, jak w bajce. Porzucić dawną skórę. Spalić ją, aby już nigdy do niej nie powracać! I razem z tą bluzką czerwoną spalić swoją złość, i zawiść, i nieszczęście... Podlewać petunie w ogródku. I co jeszcze? Malwy i słoneczniki... I co jeszcze? Zawiesić ryngraf na tureckim szalu nad łóżkiem matki i zasiąść przy niej w skrzypiącym fotelu z duszą słodką i białą, z uśmiechem na ustach. Z jej ręką na włosach! Tu... tu na włosach... Na tych włosach, pod którymi pali się.

(Ciąg dalszy nastąpi)